Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 4 GRUDNIA 1969 R. WYD. AB

26-IV-1945 NIE RAJCIM ZIEMI SKADWASZ ROD

Nr 285 (7855) Rok założenia 1948 Cena 50 gr

Dziś Dzień Górnika

AUGUSTYN PIETRYJA, sztygar pracujący od 33 lat w kopalni „Marcel" — jest częstym gościem w kopalnianym Domu Kultury. Kiedy tam się pojawia, natychmiast otacza go tłum młodzieży. Nikt bowiem tak jak on nie potrafi opowiadać wesołych anegdot z bogatych przeżyć górników.

Na zdjęciu: Augustyn Pietryja (pierwszy z prawej), znakomity górniczy gawędziarz.

(CAF - Jakubowski)

Niesłychane plany atlantyckich strategów

Polska, CSRS, NRD - atomowym celem NATO?

ZE ZROZUMIAŁYCH WZGLĘDÓW opinia publiczna w krajach socjalistycznych czekała na doroczną sesję Rady Atlantyckiej (3—5 grudnia) w nadziei, że przyniesie ona odpowiedź w sprawie proponowanej przez nie konferencji bezpieczeństwa. To też nie uszły uwagi dziwne ewolucje, wykonywane od pewnego czasu wokół tego tematu w zachodniej, dobrze poinformowanej o intencjach oficjalnych, prasie.

„NATO nie mogło odpowiedzieć: nie, nie jesteśmy za pokojem. Nie mogło również odpowiedzieć zgodnie z tym co czuje: dziękujemy, ale nie widzimy potrzeby konferencji. Dlatego też, jak długo to możliwe, usiłuje nie mówić nic".

STWIERDZENIE TO pochodzi spod pióra korespondenta dyplomatycznego brytyjskiego „Sunday Times" i celnie oddaje stan rzeczy, w którym działają dziś zwolennicy zamrożenia na powrót zbytnio, ich zdaniem odtajałej atmosfery w Europie.

PRZYCZYNY oporów wobec inicjatyw mogących doprowadzić do zmniejszenia napięcia w stosunkach między Wschodem a Zachodem należy szukać w drugim nurcie działalności Paktu Północno-Atlantyckiego — i to nurcie najistotniejszym, militarnym. A tutaj właśnie, jak ujawnione ostatnio, szykują się nowe, doniosłe decyzje dotyczące europejskiej strategii NATO.

NOWA strategia nosi wdzięczną nazwę, zaczerpniętą z Johnsonowskiego słownika wojny wietnamskiej: **eskalacja riposty.** Ma ona polegać, zdaniem londyńskiego „Timesa", na **„wystrzeleniu taktycznych ładunków nuklearnych przeciw celom w Niemczech wschodnich, Polsce lub Czechosłowacji, ale nie przeciw celom znajdującym się w Związku Radzieckim"**, bo to, zdaniem naiwnych, lub cynicznych autorów tego planu, mogłoby doprowadzić do **„włączenia w konflikt potencjałów atomowych ZSRR i USA, a więc do totalnej wojny atomowej..."**

Nawet zakładając, że strategdzy atlantyccy opierają tego rodzaju strategię na fałszywej z góry przesłance, że to Związek Radziecki zaatakuje zachodnią Europę — jest to plan niesłychany. Ale jeszcze bardziej wstrząsające jest to, że jest on produktem dwuletnich tajnych prac w sztabie NATO i że finisz tej roboty przypada właśnie w sytuacji, kiedy trwają rozmowy w Helsinkach i kiedy otwiera się coraz więcej możliwości rokowań, zmierzających do zahamowania wyścigu zbrojeń, a nawet do częściowych kroków rozbrojeniowych.

Min. Rolnictwa M. Jagielski w Szczecinie

DZIŚ RANO przybył do Szczecina zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. Rolnictwa Mieczysław Jagielski. Weźmie on udział w rozpoczynającym się jutro Plenum KW PZPR poświęconym sprawom szczecińskiego rolnictwa.

W dniu dzisiejszym min. Jagielski spotkał się w siedzibie PWRN z aktywem szczecińskich PGR w związku z 20-leciem państwowych gospodarstw rolnych.

Samolot „Air France" runął do morza

62 osoby poniosły śmierć

MEKSYK PAP. W środę wieczorem w pobliżu Caracas uległ katastrofie pasażerski samolot „Boeing-707", należący do linii lotniczych „Air France". Na jego pokładzie znajdowało się 51 pasażerów i 11 członków załogi. Wszystkie osoby poniosły śmierć.

SAMOLOT wystartował z międzynarodowego portu lotniczego Maiquetia w stolicy Wenezueli Caracas a w dwie minuty później z niewiadomych przyczyn runął do morza i eksplodował przy zetknięciu się z powierzchnią wody. Na miejsce katastrofy, która nastąpiła w odległości 8 km od wybrzeża, udały się natychmiast helikopterami i na kutrach motorowych ekipy ratownicze. Poszukiwania trwają. W czwartek rano znaleziono na powierzchni morza zwłoki 8 pasażerów oraz pływające szczątki rozbitej maszyny.

Rzecznik „Air France" odmówił opublikowania w Caracas listy pasażerów oświadczając, iż nazwiska zaginionych zostaną ujawnione w Paryżu. Jednakże urzędnicy wenezuelscy oświadczyli, iż wśród pasażerów znajdował się czeski dyplomata, 8 Francuzów, 2 Hiszpanów, Syryjczyk, Jugosłowianin i 1 obywatel austriacki.

Napaść na misję syryjską

NOWY JORK PAP. Jak podają agencje zachodnie, około 40 młodych ludzi, prawdopodobnie członków organizacji syjonistycznej wtargnęło w środę do siedziby misji syryjskiej w ONZ i zajmowało ją ponad 2 godziny. Przedstawiciel Syrii w ONZ amb. Tomeh zorganizował konferencję prasową, na której oświadczył, iż złożył na ręce sekretarza generalnego U Thanta protest w związku z poważnym pogwałceniem prawa międzynarodowego i obowiązujących zwyczajów. Jak oświadczył Tomeh, policja żadnego z napastników nie aresztowała.

Czy niemieccy gangsterzy zostaną straceni?

PARYŻ PAP. Jak donoszą z Aten dwaj bandyci — **Duft i Bassenauer,** pochodzący z Niemiec zachodnich mają być straceni przed 15 grudnia, jeżeli nie nastąpi ich ułaskawienie. W marcu i kwietniu bieżącego roku **zamordowali oni w celach rabunkowych 6 osób w okolicy Aten.**

Zbrodniarze działali zahipnotyzowani?!

Dalsze szczegóły mordu w Bel Air

NOWY JORK PAP. Śledztwo w sprawie morderstwa w willi Polańskich zatacza coraz szersze kręgi. Policja ujawniła szereg nowych okoliczności. Poinformowano, że na trop morderców wpadnięto dzięki informacjom 31-letniej Shelley Nadell przebywającej w więzieniu. Towarzyszka Nadell z tej samej celi, 21-letnia Susan Atkins — członkini jednej z band hippiesów — zwierzyła się jej w zaufaniu, opowiadając o morderstwie w willi Polańskich.

Adwokat Paul Caruso, który jest obrońcą Susan Atkins ujawnił kilka dalszych szczegółów morderstwa w domu Polańskich. **Dokonało go 5 członków „rodziny Mansona".** Wszyscy oni ubrani na czarno i zahipnotyzowani przez Charlesa Mansona — który nie był na miejscu zbrodni — zjawili się w rezydencji Polańskich i dokonali morderstwa, ponieważ takie polecenie wydał im Manson.

W ZWIĄZKU z ujawnieniem nazwiska Charlesa Mansona poinformowano, że został on aresztowany w mieście Independence w Kalifornii pod zarzutem kradzieży samochodów oraz innych rzeczy. Jest to 35-letni mężczyzna, który stał na czele wędrownej bandy hippies posługującej się kradzionymi samochodami. Grupa nazywała się „Niewolnicy szatana", a jej członkowie nazywali Mansona „bogiem" lub „szatanem".

„Wspólnota" lub „rodzina" jak mówią o niej sami członkowie składała się z 15 do 20 osób. Większość z nich została aresztowana. Policja ujawniła zeznania 2 kobiet z „rodziny" Mansona, które niezwykle solidarnie bronią swego przywódcy i wybielają działalność całej bandy.

Sędzia Edward Brand zarządził, że rozprawa przeciwko mordercom Sharon Tate i jej gości rozpocznie się po 16 grudnia br.

Z PRASY PORANNEJ

KONSUL W. K. Fiodorow, który przechodzi do pracy w Konsulacie Generalnym ZSRR w Gdańsku, złożył wczoraj wizyty pożegnalne przewodniczącemu Prezydium WRN w Szczecinie M. Lempickiemu, I sekretarzowi KM PZPR J. Lenartowi oraz przewodniczącemu Prezydium MRN B. Augustjańskiemu.

* * *

TEMATEM obrad wczorajszego posiedzenia plenarnego KP PZPR w Stargardzie, w którym uczestniczył sekretarz KW PZPR H. Huber był rozwój oświaty w regionie i sprawa dostosowania profilu szkolnictwa do potrzeb powiatu.

Marynarze z wizytą u górników

Szczecinianie na tradycyjnej „Barburce"

NA uroczystości związane z górniczym świętem — „Barburką" udała się na Śląsk delegacja marynarzy szczecińskich z PŻM. Piętnastoosobowej grupie przewodniczy sekretarz KZ PZPR w PŻM — **Ireneusz Fedorczyk.**

Marynarze z PŻM wezmą udział w uroczystych akademiach i zwiedzą 4 kopalnie: „Wieczorek", „Wujek", „Nowy Wirek" i „Zabrze". Przy okazji dodajmy, że kopalnie te mają swoich imienników we flocie armatora szczecińskiego. Delegacja PŻM spotka się również z przedstawicielami Zarządów Okręgów Związków Zawodowych Górników w Katowicach i w Sosnowcu oraz z reprezentantami Zjednoczenia Rybnickiego Okręgu Przemysłu Węglowego.

Marynarze zawieźli górnikom wiele serdecznych życzeń i miłych upominków.

* * *

W KATOWICACH bawiła także delegacja Centrali Handlu Zagranicznego „Węglokoks", której przewodniczył dyrektor Oddziału Szczecińskiego L. Czaczyk. Delegacja „Węglokoksu" wzięła udział w uroczystościach związanych z wyeksportowaniem 500-milionowej tony węgla.

Zgon marszałka K. Woroszyłowa

MOSKWA PAP. Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR ogłosiły komunikat, w którym z głębokim żalem zawiadamiają partię i cały naród radziecki, że w nocy z 2 na 3 grudnia 1969 r. zmarł w wieku 89 lat Kliment Jefremowicz WOROSZYŁOW.

Pogrzeb K. Woroszyłowa odbędzie się 6 bm.

W węgierskiej kopalni

Zginęło 7 górników

BUDAPESZT PAP. Agencja MTI informuje, że liczba śmiertelnych ofiar eksplozji gazu w jednym z szybów kopalni węglowej w Komlo zwiększyła się do 7. Zginęło bowiem jeszcze 4 górników zasypanych na głębokości 780 m.

W wyniku eksplozji trzech górników poniosło śmierć, 13 osób zostało rannych, a cztery zostały zasypane. Podjęto akcje ratownicze, ale istniała nikła nadzieja na uratowanie zasypanych.

Syn Joan Baez

NOWY JORK PAP. Znana amerykańska pieśniarka i pacyfistka Joan Baez urodziła syna. Jest to pierwsze dziecko 28-letniej pieśniarki. Jej mąż David Harris przebywa w więzieniu, ponieważ odmówił służby wojskowej.

Dziś w numerze ◆ Zanim poleciał Gagarin ◆ Sięgnij po doktorat, magistrze ◆ Ile za jaką szkołę?

Niech żyje nam górniczy stan!

Dziś - dwudziesta piąta w Polsce Ludowej „Barburka"

KATOWICE PAP. Dziś „Barburka" — tradycyjne, górnicze święto obchodzone po raz — dwudziesty piąty w Polsce Ludowej, dla górników — dzień wolny od pracy. Na posterunkach, w podziemiach i na powierzchni kopalń oraz w obiektach przedsiębiorstw górniczych pozostaną tylko ci, których obecność jest tam niezbędna dla utrzymania zakładów w stałej gotowości eksploatacyjnej i ich bezpieczeństwa.

PRZED POŁUDNIEM, świętujący górnicy wraz z rodzinami udali się do świetlic i klubów oraz domów kultury na wewnętrzne, zakładowe uroczystości. Po akademiach odbędą się spotkania jubilatów, liczne imprezy kulturalno-rozrywkowe i sportowe, zabawy i bale.

Dzisiejsza „Barburka" — 1969 otworzy kronikę dziejów nowej, zmechanizowanej i zautomatyzowanej kopalni „Zofiówka" w Rybnickim Okręgu Węglowym.

• • •

W ŚRODĘ, w przeddzień „Barburki" w całym kraju odbyły się dziesiątki okolicznościowych uroczystości i imprez. Największe z nich obchodzono w głównej „bazie" wydobywczej na Górnym Śląsku, a najważniejszym ich akcentem była centralna akademia w Zabrzu. Wzięli w niej udział: Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Edward Gierek i inne osobistości. Podczas akademii kilkudziesięciu najbardziej zasłużonych górników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.

PRZEBYWAJĄCA na Wybrzeżu LODA HALAMA podpisała ostatnio umowę na reprezentowanie „Centromoru" na rynkach zagranicznych w zakresie akwizycji i sprzedaży jachtów budowanych przez nasz przemysł okrętowy.

Na zdjęciu: Loda Halama w gdańskim biurze „Centromoru".
(CAF - Kosycarz)

Dyplomy uznania dla St. Orłowskiego i H. Orskiej

OŚRODKI KULTURY: bułgarskiej, czechosłowackiej i węgierskiej w Warszawie oraz redakcja „Kuriera Szczecińskiego" przyznały dyrektorowi WDK, mgr Stanisławowi ORŁOWSKIEMU i kierownikowi artystycznemu WDK, mgr Hanie ORSKIEJ specjalne dyplomy uznania za wybitny wkład pracy w organizację dekad kultury wyżej wymienionych krajów w Szczecinie i województwie szczecińskim. Dyplomy z upoważnienia kierownictw w/w ośrodków kultury wręczył w dniu wczorajszym redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego", Zdzisław CZAPLIŃSKI.

Dodatkowe tony papieru, surówki, włókien i nawozów sztucznych

Szczeciński przemysł na finiszu

NIEPOGODA nie jest najlepszym sprzymierzeńcem brygad pracujących pod gołym niebem, ale we wszystkich przedsiębiorstwach obserwuje się wysokie, rytmiczne tempo pracy, które dyktuje aktywna postawa załóg i świadomość, że do końca roku pozostało już niewiele dni... Grudzień to miesiąc, w którym można jeszcze nadrobić zaległości i pomyślnie wykonać zadania roczne.

Jak po 11 miesiącach przedstawia się wykonanie planu w szczecińskich zakładach przemysłowych?

BARDZO DOBRZE finiszuje załoga Szczecińskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Skołwinie, której udało się znacznie odrobić zaległości powstałe w I półroczu. Wysoko przekroczono tu zadania listopadowe. Plan miesięczny wykonano w 105 proc., a eksport w 228 proc. Łącznie nadwyżki różnego asortymentu papieru wyniosły 1250 ton. Plan produkcji globalnej w cenach porównywalnych za okres 11 miesięcy wykonano w 101,3 proc., produkcję towarową w 102,5 proc. Prognozy wykonania planu rocznego są pomyślne pod warunkiem nadrobienia zaległości w papierze gazetowym.

W HUCIE „Szczecin" pracowano bardzo rytmicznie i dlatego we wszystkich asortymentach produkcji uzyskano znaczne nadwyżki z wyjątkiem żużla kawałkowego, gdzie brak węglarek spowodował pewien niedobór tego wyrobu. Plan globalny za 11 miesięcy wykonano w 102,9 proc., a produkcję towarową w 104,3 proc. Wyprodukowano m. in. ponad plan 12 540 ton przeliczeniowych surówki żelaza, 6 390 ton cementu i 4 345 ton bentonitu. Niemal o 10 proc. przekroczono wskaźnik rentowności.

FABRYKA Mechanizmów Samochodowych „Polmo" w Szczecinie wykonała swe zadania planowe za okres 11 miesięcy br. we wszystkich wskaźnikach. Wyprodukowano m.in. 218 tys. sztuk wałów napędowych do różnych typów samochodów, w tym 24 tys. do „Fiata" oraz 93 tys. sztuk układów kierowniczych. Znaczną partię układów kierowniczych do „Fiata" przekazano także odbiorcom zagranicznym.

ZAŁOGA Zakładów Włókien Sztucznych „Wiskord" wykonała plan za 11 miesięcy ze znaczną nadwyżką. Przekazano dodatkowo dla potrzeb rynku 90 ton jedwabiu sztucznego i około 50 ton kordu.

WYSOKO przekroczyła zadania tego okresu także załoga Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych. Wyprodukowano tu ponad plan 27 041 ton superfosfatu zwykłego, 19 457 ton superfosfatu granulowanego, 1 465 ton superfosfatu borowanego i 3 167 ton kwasu siarkowego.

O POMYŚLNYM wykonaniu zadań za okres 11 miesięcy br. donoszą także z Fabryki Maszyn Budowlanych „Famabud", Fabryki Kabli „Załom" w Szczecinie, Szczecińskiej Fabryki Narzędzi w Dąbiu i Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Płoni. (kk)

Mimo upływu 25 lat

„ZARDZEWIAŁA ŚMIERĆ" NADAL CZYHA!

NIEMAL ćwierć wieku upłynęło już od zakończenia działań wojennych na Pomorzu Zachodnim, a po dziś dzień, na polach, łąkach i w lasach znajdują się jeszcze groźne pozostałości tamtych dni: **niewypały**. Czyhająca w przerdzewiałych, stalowych cygarach śmierć w dalszym ciągu zbiera swoje tragiczne żniwo — zwłaszcza wśród najmłodszych. Bieżącego roku, i to w ciągu ostatnich kilku miesięcy, zginęło wskutek eksplozji 3 kilkunastoletnich chłopców, a 6 osób, z ciężkimi obrażeniami ciała, prowadzącymi do trwałego kalectwa, przebywa w szpitalu.

DRUGIM, niemniej ważnym problemem, jest **nielegalne posiadanie broni i środków wybuchowych.** Broń, często nie nadająca się już do użytku względnie skonstruowana „chałupniczo" przez domorosłych rusznikarzy, w chwili użycia rozrywa się w rękach, powodując groźne kalectwo.

NA konferencji prasowej zorganizowanej ostatnio przez Komendę Wojewódzką MO, poinformowano dziennikarzy prasy, radia i TV o aktualnej sytuacji, dotyczącej omawianego problemu.

W ubiegłych latach, Komenda Wojewódzka MO, Prez. WRN i Prokuratura Wojewódzka wydały odezwę, wzywającą społeczeństwo woj. szczecińskiego do przekazywania organom władzy posiadanych nielegalnie środków wybuchowych i broni palnej. Jednocześnie z pomocą organizacji młodzieżowych — ZMS, ZMW, ZHP a także ORMO i nauczycielstwa zorganizowano szereg akcji propagandowych wśród młodzieży, których celem było z jednej strony pouczenie, jak należy postępować w wypadku znalezienia niewypału, z drugiej — uświadomienie, jakie konsekwencje pociąga za sobą nielegalne posiadanie broni. Akcja spotkała się z żywym zainteresowaniem społecznym, zrozumieniem. Wynik: w ub. r. na terenie województwa zlikwidowano ponad 9 tys. niewypałów, znalezionych przez młodzież i dorosłych; odzyskano również 132 jednostki broni palnej, przekazanej organom MO w latach 1967—68.

Z całym naciskiem należy podkreślić, iż **w stosunku do osób dobrowolnie przekazujących posiadaną nielegalnie broń, nie wyciąga się żadnych konsekwencji prawnych.** Inaczej bywa, jeśli posiadacz, mimo wystosowanego apelu, nie zdecyduje się na przekazanie jej władzom. Te osoby — a było ich w ubiegłym roku 15 — zostały decyzją prokuratury aresztowane i postawione w stan oskarżenia.

Milicja, prokuratura, rady narodowe apelują za naszym pośrednictwem o rozsądek. Groźne pamiątki ostatniej wojny pochłonęły już mnóstwo ludzkich istnień — najwyższy czas, aby położyć temu kres! (ap)

Świeże ryby

Z Kołobrzegu na paryskie stoły

KOŁOBRZEG PAP. Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „Barka" w Kołobrzegu nawiązało kontakty handlowe z kupcami w Paryżu, którym dostarczać będzie świeże ryby. Do ich odbioru paryskie firmy skierują do Kołobrzegu specjalne samochody — chłodnie. Będą one przewozić tygodniowo do Paryża około 100 ton świeżych ryb.

Nowe zakupy filmowe

Klasyka, fantazja, sensacja

Z NOWOŚCI radzieckiej kinematografii zakupiliśmy barwną adaptację powieści Iwana Turgieniewa „Szlacheckie gniazdo".

W naszej filmotece znajdzie się jugosłowiański film oparty na motywach noweli A Czechowa „Wydarzenie".

Zainteresowanie kinomanów wzbudzi zapewne amerykański film sensacyjny reżyserii Stenleya Kramera „Ucieczka w kajdanach". Autor pamiętnego „Ostatniego brzegu" pokazuje tu historię ucieczki dwóch więźniów białego i Murzyna, skutych jednym łańcuchem. W rolach głównych **Tony Curtis** i **Sidney Poitier.**

Rzadko spotykany na naszych ekranach gatunek filmu fantastyczno-komicznego reprezentuje nowo zakupiona „Barbarella". Reżyser **Roger Vadim** ożywia piękną Barbarellę (**Jane Fonda**) — bohaterkę popularnych komiksów na Zachodzie, która ląduje na tajemniczej planecie i dzięki swemu sprytowi i odwadze ratuje wszechświat przed zagładą planowaną przez szalonego uczonego. W filmie na podkreślenie zasługują doskonałe zdjęcia trickowe i świetne dekoracje.

Dla kin studyjnych zakupiliśmy nowy film znanego japońskiego reżysera, Kaneto Shindo, „Operacja negliż". Jest to opowieść o matce i córce, które pracując jako fordanserki wykorzystują finansowo swych partnerów. (mch)

„Czekam w Monte Carlo" - na ekranie

WARSZAWA PAP. Po „Świętej wojnie" i „Bokserze" wejdzie wkrótce na ekrany trzeci film fabularny **Juliana Dziedziny** „Czekam w Monte Carlo". Pokaz prasowy filmu odbył się w środę w Warszawie.

Scenariusz opowiada o udziale polskiej załogi w słynnym rajdzie do Monte Carlo.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Kopalnia Marcel" z Lulea z rudą,
m/s „Chrzanów" z Danii pod balastem,
s/s „Kolno" z Danii pod balastem,
s/s „Pstrowski" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

s/s „Kalisz" do Danii ze Świnoujścia z węglem,
s/s „Malbork" do Danii z węglem,
m/s „Jelcz II" do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem.

W PORCIE

W PORCIE przebywają 42 statki o łącznym tonażu 87 470 ton. W ciągu ostatniej doby portowcy przeładowali blisko 59,5 tys. ton, w tym najwięcej węgla — 39 214 ton i surowców chemicznych — 12 153 tony.

Podwójne życie 22-letniej Justyny

OD trzech miesięcy na terenie przychodni lekarskich w Warszawie, szczególnie na Żoliborzu, notowano liczne wypadki kradzieży torebek pacjentek oraz personelu lekarskiego. Złodziej był tak sprytny, że przez długi czas nie udało się go przyłapać na gorącym uczynku kradzieży.

Przed kilku dniami wywiadowcy z Komendy MO Żoliborz trafili jednak na trop przestępcy. Jak się okazało kradzieży dokonywała 22-letnia Justyna M. Podczas rewizji w jej mieszkaniu znaleziono całą kolekcję różnego rodzaju torebek, kosmetyczek, portmonetek itp.

Justyna M. ciesząca się w swoim otoczeniu dobrą opinią prowadziła, jak się okazuje podwójne życie. Uzyskane z kradzieży pieniądze wydawała na swoje przyjemności.

Choinka na każdym statku

WPRAWDZIE do Nowego Roku i Świąt jeszcze daleko, ale „Baltona" szczecińska zaopatruje od kilku dni statki w choinki i błyskotki choinkowe. Przewiduje się jednak, że realizacja zleceń na te świąteczne akcesoria ruszy pełną parą dopiero w połowie bieżącego miesiąca. (awa)

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Real Madryt wyeliminowany!

W OBECNOŚCI 85 tys. widzów rozegrany został w Madrycie rewanżowy mecz o Puchar Europy Standard Liege — Real Madryt. Zwyciężyli Belgowie 3:2 (2:1). Pierwszy mecz przyniósł także zwycięstwo Belgom 1:0, którzy zakwalifikowali się do ćwierćfinału rozgrywek pucharowych.

Piłkarze CSRS czternastym finalistą

PIŁKARSKA reprezentacja CSRS zakwalifikowała się do finałów przyszłorocznych mistrzostw świata, które zostaną rozegrane w Meksyku. W trzecim, dodatkowym spotkaniu, rozegranym w Marsylii, Czechosłowacy pokonali drużynę Węgier 4:1.

CSRS jest 14 krajem, który wywalczył awans do finałów mistrzostw świata.

Zamora ciężko chory

STAN zdrowia sławnego niegdyś bramkarza hiszpańskiego Ricardo Zamory jest bardzo ciężki. W ostatnim okresie poddał się on dwóm operacjom woreczka żółciowego. Obecnie przebywa w szpitalu w Barcelonie. Ricardo Zamora ma 69 lat.

Skład Orląt

TRENER Górski ustalił skład młodzieżowej reprezentacji piłkarskiej Polski, która w dniach od 10 do 21 bm. rozegra 4 spotkania w krajach Bliskiego Wschodu. Polacy grać będą w dniach 12 i 14 bm. w Damaszku (Syria) oraz 17 i 19 bm. w Bagdadzie (Irak).

A oto nazwiska zawodników, którzy zostali wytypowani na wyjazd: **bramkarze** — Tomaszewski — Patoła; **obrońcy** — Szymanowski, Leszczyński, Gorgon, Wyrobek, Bykowski, Michalik; **pomocnicy** — Janik, Szymczak, Bula, Ćmikiewicz, Brysiak; **napastnicy** — Pluta, Domarski, Szaryński, Gadocha. Drużyna polska występować będzie pod nazwą reprezentacji olimpijskiej.

Szkocja-Francja 4:0

W SPOTKANIU piłkarskim drużyn młodzieżowych (do 23 lat) Szkocja pokonała w Glasgow Francję 4:0.

Porażka hokeistów CSRS

W KOLEJNYM spotkaniu międzynarodowego turnieju hokejowego, rozgrywanego w Moskwie, reprezentacja ZSRR pokonała Finlandię 5:1 (3:0, 2:1, 0:0).

W drugim meczu hokeiści Szwecji po świetnej grze pokonali Czechosłowację 4:3 (2:0, 0:1, 2:2).

Skarby kultury polskiej już w Londynie

LONDYN PAP. W środę przybył do stolicy Wielkiej Brytanii transport składający się z 7 wielkich samochodów ciężarowych wiozących skarby kultury polskiej na wystawę pn. „1000 lat sztuki w Polsce", która otwarta zostanie 3 stycznia 1970 r.

Dzieła sztuki — malarstwo, rzeźba, tkaniny itp. reprezentujące rozwój sztuki polskiej od X wieku do czasów współczesnych — zostały ubezpieczone na sumę 4 milionów funtów szterlingów.

Oczywiście Francja...

Światowy eksporter wonności

PARYŻ PAP. Francja jest największym na świecie eksporterem perfum. Jak podaje francuski miesięcznik ekonomiczny „Vendre" w roku 1968 Francja wyeksportowała za granicę perfumy o łącznej wartości 637 milionów franków. Główni odbiorcy tego wonnego artykułu to kraje zachodnie. Stany Zjednoczone importują perfumy na sumę 73 mln franków. NRF na kwotę 92 mln, Włochy — 58 mln franków. Coraz więcej perfum sprowadzają też z Francji państwa socjalistyczne „Vendre" zwraca uwagę na charakterystyczne przesunięcie się ZSRR na liście stałych odbiorców perfum francuskich z 70 miejsca w roku 1967 na 57 miejsce w 1968 roku.

Po konferencji „na szczycie" krajów EWG

Wspólnota we mgle

DWUDNIOWE OBRADY haskiej konferencji „na szczycie" sześciu państw EWG nie rozproszyły mgły niepewności od dawna już zasnuwającej perspektywy rozwoju tej organizacji. Ani osiągnięcie porozumienia w sprawie podjęcia rokowań z Wielką Brytanią, Danią, Norwegią i Irlandią, ani postanowienia dotyczące wewnętrznego umocnienia Wspólnego Rynku nie są tak jednoznaczne i sprecyzowane, aby przyszłość EWG, zarówno pod względem ekonomicznym jak i politycznym, zarysowała się wyraźniej niż przed spotkaniem w Hadze.

NAWET w kompromisowej formule, dotyczącej **terminu rozpoczęcia rozmów z Wielką Brytanią, określonego jako wiosna 1970**, przy czym jak się wydaje do rozmów tych nie dojdzie wcześniej niż latem — bo w końcu czerwca, kryją się jeszcze liczne niewiadome. Nie wiadomo przede wszystkim, czy po uprzednich ustaleniach „szóstki", mających na celu uregulowanie jej stosunków wewnętrznych a zwłaszcza problemów agrarnych, Wielkiej Brytanii będzie się jeszcze opłacało ubiegać o miejsce w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej.

Sprzeczności między założeniami Wspólnego Rynku a rzeczywistością gospodarczą i polityczną Europy występują bowiem w kilku płaszczyznach, nie ograniczając się bynajmniej do sprawy mechanizmu walutowego czy pogodzenia interesów producentów rolnych we Francji i NRF, zakładając nawet, że postanowienia przyjęte w Hadze doprowadzą do przekształcenia obecnej unii celnej sześciu krajów w unię gospodarczą, związaną wspólnym systemem walutowym i właściwym sposobem rozliczeń na rynku rolnym, pamiętać trzeba, że obecnie, w miarę postępów integracji, na pierwszy plan wysuwać się zaczną jej polityczne problemy. Taki właśnie charakter ma przede wszystkim wieloletnia kampania NRF o przyjęcie do EWG Wielkiej Brytanii, która miałaby zrównoważyć, jeśli nie przeważyć, wpływy Paryża w tej organizacji. Polityczne podłoże miał także zdecydowany sprzeciw de Gaulle'a wobec tych usiłowań. I chociaż prezydent Pompidou zgodził się w Hadze na ustalenie przybliżonego terminu rokowań z Londynem, to jego warunki — umocnienie i pogłębienie jedności EWG — także nie mają jedynie ekonomicznego aspektu. Jest bardzo prawdopodobne, że Francja wciąż liczy na to, iż poważne obciążenia ekonomiczne wobec europejskiego rolnictwa, które stałyby się udziałem przyszłego brytyjskiego partnera, zniechęcą go po prostu, jak pisał „Daily Express" do „zakładania sobie stryczka na szyję".

A. POKASA

Zderzyło się 20 samochodów

SZTOKHOLM. Środkowa Szwecja już od dwóch tygodni znajduje się pod śniegiem. W nocy panują mrozy, lecz w dzień słońce przygrzewa i tworzy się odwilż. W tych warunkach na szosach w pobliżu Sztokholmu jazda samochodem jest bardzo niebezpieczna. Dowodem tego może być zanotowany na południe od stolicy Szwecji wypadek kraksy w której zostało rozbitych lub poważnie uszkodzonych aż 20 samochodów. Pierwsze zderzenie dwóch wozów nastąpiło na ostrym zakręcie, zasłoniętym występem pagórka Szosa była śliska, pokryta gołoledzią. W ciągu 8 minut dwadzieścia samochodów, które wpadły jeden na drugiego, zatarasowało szosę.

Specjalista

RZYM PAP. Niejaki Agidio Carollo uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie Mediolańskim w wieku 74 lat. Tematem jego pracy doktorskiej była „Gospodarka mleczna we Wspólnym Rynku".

Sędziwy doktorant miał szczególne powody do opracowania tego właśnie tematu. Przez całe życie bowiem był rozwozicielem mleka.

Nowa „Skoda"

NA ULICACH naszych miast pojawił się nowy model popularnej „Skody MB". Nowa „Skoda" o nazwie „S 100" posiada zachowany dotychczasowy silnik i środkową część nadwozia. Istotną zmianą jest zastosowanie hamulców tarczowych na przednich kołach, sygnału „alarm" (automatyczne uruchomienie wszystkich migaczy), nowe rozwiązanie bagażnika i lokowania koła zapasowego, a także odmienna stylizacja deski rozdzielczej i kolumny kierownicy. W interesujący sposób umieszczono w przednim zderzaku migacze. Nowa jest także forma tylnej części nadwozia.

Na zdjęciu: nowy model „Skody S 100".

(CAF - Dąbrowiecki)

PATOLICZEW UDAŁ SIĘ DO RZYMU

◆ MOSKWA PAP. Minister handlu zagranicznego ZSRR Nikołaj Patoliczew udał się w środę do Rzymu na zaproszenie rządu włoskiego. Patoliczew wymieni poglądy z przedstawicielami rządu włoskiego na główne sprawy nowej, długoterminowej umowy oraz omówi perspektywy rozwoju wymiany handlowej między obu krajami.

Termin obecnej długoterminowej umowy upływa w tym roku.

RZĄD NRF POINFORMOWAŁ CDU/CSU O PROPOZYCJACH NRD

◆ BONN PAP. Rząd federalny przekazał przewodniczącemu frakcji CDU/CSU dr Rainerowi Barzelowi tekst projektu układu państwowego w sprawie ruchu granicznego. Projekt ten przedstawił rządowi federalnemu rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

WYSTĄPILI Z „KORPUSU POKOJU"

◆ SOFIA PAP. Według doniesień ze Stambułu, trzej członkowie amerykańskiego „Korpusu pokoju", przebywający na terenie Turcji, Joseph Holzer, Sharon Bekley i Walt Roolin, oświadczyli, iż zrywają z tą organizacją. W liście przesłanym kierownictwu „Korpusu pokoju" w Turcji podkreślili, iż nie mogą dłużej pełnić służby w tej organizacji, ponieważ reprezentuje ona „amerykański militaryzm, imperializm i rasizm".

Z dnia na dzień

DEKLARACJA WIEDEŃSKA

UCHWALONA W STOLICY NEUTRALNEJ AUSTRII przez 300 uczestników spotkania na rzecz bezpieczeństwa i współpracy deklaracja wzbudziła powszechne zainteresowanie jako wyraz poparcia dla projektu zwołania konferencji europejskiej wybitnych osobistości reprezentujących społeczeństwa naszego kontynentu. „Deklaracja wiedeńska" — chociaż nie złożyli pod nią podpisów możni tego świata i przywódcy państw — wywrze na pewno wpływ na polepszanie się klimatu wokół tego doniosłego projektu.

Polska ma uzasadnione powody do zadowolenia jako inicjatorka zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i jako niezmiernie aktywny uczestnik wiedeńskiej debaty, w której nasi przedstawiciele brali udział we wszystkich komisjach i posiedzeniach.

W DEKLARACJI przyjętej w Wiedniu na podkreślenie zasługuje w szczególności stwierdzenie, że stworzenie gwarancji i warunków sprzyjających pokojowemu rozwojowi w Europie wymaga od wszystkich państw europejskich uroczystego potwierdzenia integralności istniejących na kontynencie granic. Idzie bowiem o utrącenie presji tych sił, które jak ciągle potężna zachodnioniemiecka chadecja, nie mówiąc już o neofaszystowskiej NPD, nawołują do rewizji powojennego status quo. Idzie o to, by Europa, która dwukrotnie była terenem wojen światowych, stała się kolebką trwałego pokoju.

Droga do tego celu wiedzie przez zbiorowy wysiłek wszystkich państw europejskich, przez stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa. Idea ta utorowała sobie drogę w większości państw europejskich.

Musi się nią też zająć ministerialna sesja NATO, obradująca właśnie w Brukseli. O ile nie ma mowy o zatrzaśnięciu przed nią drzwi, to można się obawiać, że dojdą tam do głosu wojownicze koła uprawiające notorycznie grę na zwłokę. (jr)

ANTENA dla 2500 mieszkań

FIRMA SIEMENS zaprojektowała wielką centralną antenę odbiorczą dla 2500 mieszkań. Antena przeznaczona jest dla jednej z dzielnic szwedzkiego miasta Oreboro.

Do każdego z mieszkań dwoma gniazdami docierać będzie program radiofoniczny i telewizyjny. Okablowanie całej tej zbiorowej instalacji pochłonęło 45 kilometrów przewodów.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

ZANIM POLECIAŁ GAGARIN

- 1 -

WDNIU 15 maja 1960 r. świat dowiedział się o nowym radzieckim eksperymencie kosmicznym. Na orbitę okołoziemską wprowadzony został pierwszy statek kosmiczny. W tej nazwie kryła się już zapowiedź przyszłego lotu załogowego. Właśnie wówczas w maju 1960 r. Związek Radziecki przeprowadził pierwszy kosmiczny eksperyment związany bezpośrednio z realizacją programu wysłania człowieka w Kosmos.

Ostatnio w Związku Radzieckim ukazało się szereg pozycji wydawniczych, które podają bliższe, często zupełnie nowe, szczegóły dotyczące pierwszego okresu ery kosmicznej zapoczątkowanego właśnie przez Kraj Rad. Można tu wymienić zwłaszcza książkę A. Romanowa „Konstruktor pojazdów kosmicznych" mówiącą o głównym konstruktorze Siergieju Korolewie oraz wspomnienia jednego z czołowych realizatorów radzieckiego programu kosmicznego inżyniera Aleksieja Iwanowa „Cztery pierwsze stopnie". Na podstawie tych i innych materiałów opracowałem niniejszy artykuł stanowiący relację o wydarzeniach poprzedzających bezpośrednio lot Jurija Gagarina.

CZY LOT ORBITALNY?

NAJPIERW fakt, który świadczy jak w szybkim tempie rozwijał się radziecki program kosmiczny. Decyzja o wysłaniu w Kosmos pierwszego człowieka zapadła dopiero w roku 1960 chociaż oczywiście już pierwsze radzieckie eksperymenty w przestrzeni kosmicznej przygotowały dla niej grunt. Postanowienie o realizacji programu „Wostok" poprzedziła długa, zacięta dyskusja w radzieckim środowisku naukowo-technicznym. Byli zwolennicy poglądu, aby wyprawę na orbitę poprzedzić lotem suborbitalnym, balistycznym trwającym 15—20 minut, w czasie którego kosmonauta w ciągu kilku minut będzie miał okazję zetknąć się ze stanem nieważkości. Podobne stanowisko reprezentowali wybitni radzieccy uczeni, w tym najbliżsi współpracownicy S. Korolewa. Jedynie upór i logika propozycji głównego konstruktora sprawiły, że przyjęto spośród szeregu innych wersję najodważniejszą lotu orbitalnego. Siergiej Korolew zreferował plan wstępny w Komitecie Centralnym KPZR i najwyższe władze partyjne zobowiązały kolektyw kierujący realizacją radzieckiego programu kosmicznego do jak najszybszego przedstawienia ostatecznego projektu pierwszej w historii ludzkości wyprawy człowieka w Kosmos. Przypomnijmy, że w momencie kiedy podjęta została decyzja rozpoczęcia lotów załogowych radziecka kosmonautyka miała już na swoim koncie takie osiągnięcia, jak wystrzelenie trzech kolejnych sztucznych satelitów Ziemi oraz „Łuny-1", „Łuny-2" i „Łuny-3". „Łuna-1" była pierwszym skonstruowanym przez człowieka aparatem, który osiągnął drugą szybkość kosmiczną, „Łuna-2" pierwszym automatem, który osiągnął Księżyc, a „Łuna-3" dostarczyła na Ziemię pierwsze zdjęcia niewidzialnej strony Księżyca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Laurka dla laureatów „barburkowego" święta

500 mln ton polskiego węgla NA RYNKACH CAŁEGO ŚWIATA

Do brzucha olbrzyma sypie się nieprzerwanym strumieniem czarna rzeka. Czarna rzeka polskiego węgla, wydobytego spod ziemi rękami górników z „Moszczenicy", „1 Maja", „Marcela" i innych kopalni śląskich. Włoski statek zabiera do swojego kraju 40 tys. ton polskiego „złota"... Nabrzeże w Świnoporciu II pustoszeje na chwilę. Miejsce jednostki włoskiej zajmą inne statki, które rozwiozą czarne bryły po całym świecie. Podobny widok w porcie szczecińskim: przy nabrzeżu „Gliwickim", „Bytomskim", „Wałbrzyskim". Stale inne statki, stale inne bandery. Ale biorą to samo — węgiel najlepszy, najbardziej kaloryczny, koksujący — typu 35.

„BARBURKA". Wielkie święto górników z „Bobrka", „Prezydenta", „Pokoju" czy z najmłodszych kopalni: „Zofiówka", „Borynia", święto pracowników największego spedytora krajowego — Centrali Handlu Zagranicznego **„Węglokoks"...** W tym roku górnicza uroczystość zbiega się z jeszcze jedną: **za granicę wyeksportowaliśmy niedawno 500-milionową tonę węgla. Staliśmy się zatem** — po Stanach Zjednoczonych — **drugim największym dostawcą tego surowca energetycznego.** Historia polskiego eksportu sięga okresu międzywojennego. W latach 1924—1938 „czarne diamenty" docierały do wielu krajów europejskich i państw leżących na innych kontynentach. W tym okresie Polska sprzedała 172,4 mln ton tego surowca.

ZARAZ po zakończeniu II wojny światowej, kiedy to cała Europa dźwigała się z gruzów, 15 lipca 1945 r. z Gdyni wyruszył pierwszy statek. Wiózł on węgiel do Szwecji. Do końca tego roku na listę odbiorców polskiego węgla wpisało się już 9 krajów europejskich. Sprzedaliśmy wtedy 5,6 mln ton „czarnego surowca". Byliśmy więc pierwszym — na kontynencie europejskim — krajem, który tak szybko rozpoczął eksport węgla.

Takie były początki. A dziś? Gdzie nas nie ma? — mówi znane porzekadło. Ale gdzie nie ma polskiego węgla? Otóż jedynym krajem europejskim, który nie zakupił ani kilograma polskiego surowca energetycznego jest... Księstwo Luksemburg. Ogółem w latach 1945—69 „czarne diamenty" docierały z 76 polskich kopalń do 49 krajów świata: 18 zachodnioeuropejskich, 12 afrykańskich, 7 azjatyckich i 3 południo waameryńskich, słowem — do 9 socjalistycznych i 40 kapitalistycznych.

WIELE KRAJÓW bazuje na imporcie węgla z Polski. Do tych państw zalicza się Dania, Finlandia, a ostatnio Włochy i inne kraje Europy. Tylko w r. 1968 Dania i Finlandia odebrały z Polski 60 proc. globalnych ilości węgla przeznaczonych dla elektrowni.

Polski węgiel dociera do kontrahentów zagranicznych drogą lądową i morzem. Transport kołowy dostarcza „czarnych diamentów" krajom socjalistycznym, Austrii, częściowo — Szwajcarii, NRF i Włochom. Łącznie w okresie powojennym dostarczyliśmy lądem 61 proc. eksportowanego węgla. Gdyby tak wszystkie wagony z polskim węglem ustawić obok siebie — to pociągiem tym można było by opasać czterokrotnie Ziemię na równiku a długość jego byłaby równa połowie odległości Ziemi do Księżyca...

Około 35 proc. „czarnej masy" wywozi się drogą morską. Okazuje się, że polskie i obce trampy wzięły do swoich ładowni 186 mln ton węgla. Z tej liczby 61 proc. załadowano w Gdyni i Gdańsku, zaś 39 proc. w zespole portowym Szczecin — Świnoujście. Jednakże w tej chwili właśnie porty Wybrzeża Zachodniego nabierają większego znaczenia. **Nowoczesne nabrzeże w „Świnoporciu II" pozwala w ciągu doby załadować na statki 30 tys. ton węgla.**

Jednakże wciąż jeszcze odczuwa się tu dość duże dysproporcje między wyładunkiem surowca z barek i wagonów i załadunkiem węgla na statki. Dlatego przyszłe lata przyniosą dalsze inwestycje w „Świnoporciu". Powstaną tu specjalne urządzenia służące do szybkiego rozładunku wagonów kolejowych, natomiast 4 działające dźwigi skieruje się tylko i wyłącznie do obsługi barek. W porcie szczecińskim na nabrzeżu Wałbrzyskim rozpoczną wkrótce pracę wielkie, nowoczesnej się dźwigi.

JUŻ niebawem zespół portowy Szczecin - Świnoujście obchodzić będzie również miły jubileusz. W tych właśnie portach załaduje się na statki 100-milionową tonę węgla eksportowego. W tej chwili oba porty mają na swoim koncie 80 mln ton węgla. Przypomnijmy, że w 1946 r. w Szczecinie przeładowano z wagonów na jednostki pływające zaledwie 83 tys. ton „czarnych diamentów". Tak więc zespół portowy Świnoujście-Szczecin staje się powoli największą bazą wysyłkową węgla. W roku bieżącym portowcy szczecińscy i świnoujscy przeładują ok. 7 mln t tego surowca, tj. połowę eksportu drogą morską.

Niemal codziennie ze Świnoujścia czy Szczecina wychodzą w świat wielkie trampy. Wiozą one polski węgiel do wielu, wielu krajów...

ANNA WIĘCKOWSKA-MACHAY

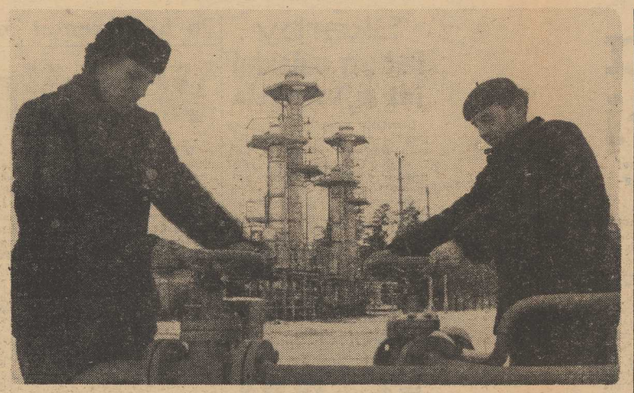

NA RZESZOWSZCZYŹNIE Święto Górnika obchodzić będą pracownicy licznych tutaj kopalni gazu ziemnego.

Na zdjęciu: Tadeusz DUDEK (z prawej) i Roman SŁOWIK przy urządzeniach szybu wydobywczego kopalni Lubaczów I. W głębi odsiarczalnia gazu.

(CAF — Kwiatkowski)

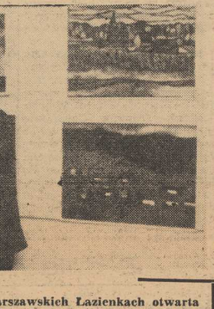

W KORDEGARDZIE w warszawskich Łazienkach otwarta została 1 bm. wystawa grafiki, malarstwa i rzeźby górników-artystów amatorów.

Na zdjęciu: fragment wystawy. Od lewej: artyści-amatorzy górnicy — Kazimierz FLAK z Piekar Śląskich. Józef Jan KUTLAK z Zabrza i Leszek JAWOREK z Czeladzi.

(CAF - Sokołowski - telefoto)

JESZCZE w tym roku zostanie oddany do użytku w Jaszowcu nowy dom wypoczynkowy górników kopalni „Jastrzębie" — JUHAS. Dom posiada 150 miejsc i będą w nim organizowane również wczasy rodzinne. Interesująca forma architektoniczna — ładne położenie na górskim stoku oraz znakomite nasłonecznienie przyczynią się niewątpliwie do stworzenia tutaj warunków znakomitego wypoczynku.

(CAF - Scko)

Co nowego w „Wiskordzie"?

OD GRUDNIA CZTEROBRYGADOWY SYSTEM PRACY

Od 1 grudnia br. Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych „WISKORD" przeszły na czterobrygadowy system pracy według tzw. zasad hutniczych, co pozwoli skrócić tydzień pracy z 48 godzin do 42 godzin. Nowy system pracy obejmie około 500 osób, które pracują w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Start do nowych warunków pracy nie był łatwy i jest logiczną konsekwencją wielu korzystnych zmian jakie wprowadzono tutaj w organizacji pracy i w postępie technicznym. Dzięki temu udało się bez dodatkowych etatów i przy zachowaniu tego samego funduszu płac, utworzyć dodatkową czwartą brygadę produkcyjną. Warto również nadmienić, że już pierwsze przymiarki wykazały, iż nowy system pracy sprzyjać będzie wzrostowi wydajności.

DYSCYPLINA PRACY NA CENZUROWANYM

WPRAWDZIE „Wiskord" znany jest z wielu inicjatyw i aktywności swej załogi, ale i tutaj z dyscypliną pracy nie jest najlepiej. Właśnie ostatnio Komitet Zakładowy PZPR wziął na „warsztat" ten problem i okazało się, że przedsiębiorstwo straciło ponad 46 tys. godzin pracy z tytułu zwolnień lekarskich w roku 1968, a w roku bieżącym za okres tylko 10 miesięcy liczba tych godzin wzrosła do 53 tys. Jako ciekawostkę warto odnotować, że spora część absencji przypada tutaj na różne „wypadki" po pracy w warunkach domowych, co oczywiście również obciąża konto zakładu. Nie najlepiej jest także ze spożytkowaniem czasu pracy. Pełna analiza tych niepomyślnych zjawisk pozwoli na wyciągnięcie właściwych wniosków dla ich eliminacji.

5-LATKA ZNANA CAŁEJ ZAŁODZE

BEZ PRZESADY można powiedzieć, że w „Wiskordzie" robiono już sporo dla spopularyzowania założeń i wskaźników nowej 5-latki na lata 1971—1975 wśród załogi. Na widocznych miejscach znajdują się tutaj piękne, kolorowe plansze wykonane przez szczecińskiego plastyka Teodora Gałyzę, na których zarówno w liczbach jak i w formie obrazowej pokazane są najciekawsze kierunki rozwojowe przedsiębiorstwa. Oprócz tego eksponowana jest tu mała wystawa prac T. Gałyzę, która budzi duże zainteresowanie robotników. (kk)

Deszczowe prognozy

ZNAJOMOŚĆ częstości opadów atmosferycznych jest ważna dla nauki i dla gospodarki. Chodzi tu o rolnictwo, o organizację prac przy budowie dróg, mostów, przy transporcie różnego rodzaju materiałów, eksploatacji lotnisk itd.

W PIHM opracowano dane, dotyczące dobowych sum opadów za okres 10-letni. Chodziło przy tym nie tylko o liczbę dni z opadem, ale i o ich rozkład w ciągu roku. Uwzględniono miejscowości reprezentujące warunki klimatyczne głównych regionów geograficznych Polski, poczynając od Wybrzeża Bałtyckiego — poprzez Pojezierze — aż do wyżynnych rejonów Kielc, Sandomierza, kotliny Krakowa i Pogórza Karpackiego. (K)

Okazało się przy tym, że największe prawdopodobieństwo dni z opadem istnieje w okresie wiosenno-zimowych, zwłaszcza w grudniu i styczniu — z wyjątkiem miejscowości o maksimum letnim (do których zaliczają się m in. Mysleniec). W Polsce północnej najmniejsze prawdopodobieństwo opadów istnieje w marcu — w Polsce południowej w październiku.

Stosunkowo mała liczba dni z opadem w przejściowych porach roku jest związana z osłabieniem procesów cyrkulacji, na skutek znacznego w tym czasie wyrównania temperatur powietrza nad lądami Oceanu Atlantyckiego, w średnich szerokościach geograficznych. (K)

Awans własny awansem kraju

Sięgnij po doktorat, magistrze!

PER „PANIE DOKTORZE" zwracamy się zawsze do lekarza. Nawet jeśli stopnia doktorskiego nie zdobył. Trochę w tym tradycji kurtuazji, a jeszcze więcej szacunku dla wiedzy człowieka, który decyduje o naszym zdrowiu. Niezadługo jednak spotykać będziemy częściej doktorów inżynierów, doktorów chemii czy doktorów elektroników. Mniejsza o to, jak się do nich będziemy zwracać. Najważniejsze, aby ci ludzie swą wiedzą współdecydowali o nowoczesnym kształcie gospodarki narodowej. Społeczny szacunek — z góry zapewniony.

Tradycje i proporcje

Postać doktora, pracownika nauki we współczesnym pojęciu tego słowa, wielokrotnie przewijała się w wystąpieniach na IV Plenum KC PZPR. Zwrócono m.in. uwagę na bardzo charakterystyczne zjawiska, których korzenie sięgają nie najlepszych tradycji. Otóż nie tylko mamy za mało osób z doktorskimi stopniami, lecz w dodatku tylko 27 proc. samodzielnej kadry naukowej pracuje bezpośrednio w resortach gospodarczych. Tymczasem w dwóch supermocarstwach, ZSRR i USA, jest akurat odwrotnie — większość naukowców wchłania gospodarka.

W niedawnym wywiadzie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego zastanawiać musi także „asortyment" doktoratów. Wprawdzie w latach 1961—68 uczelnie wyższe promowały przewidzianą liczbę osób (ponad 12 200 doktoratów), ale z przewagą w naukach humanistycznych, prawnych czy medycznych. Tymczasem nie dopisały te najbardziej potrzebne gospodarce dziedziny: matematyczno-fizyczne, techniczne, przyrodnicze.

Widocznie kłania się tu nam tradycyjny sposób myślenia: jeśli już doktor, to filozofii czy praw. Lecz życie korzystuje także myśłowe nawyki. Zwłaszcza dla młodych, ambitnych ludzi zestawienie: doktor-inżynier brzmi ponętnie.

Zbiorowy promotor

NOWOŚCIĄ ostatniego okresu gwarantującą szybszy niż dotąd dopływ kadry naukowej są tzw. studia doktoranckie z określonym programem, określoną ilością zajęć, obliczonych na trzy lata. Niezależnie od tego nurtu nadal można osiągnąć stopień doktora systemem tradycyjnym praktykowanym na uczelniach wyższych.

W roku akademickim 1968—69 działało już 116 studiów, głównie przy uczelniach technicznych. Obecnie liczba ta ma ponad 1000 osób, a konstrukcja trwa nadal. Zdaniem wielu profesorów - nowy, stacjonarny system kształcenia kadry naukowej na wszelkie szanse powodzenia. Dla tej bowiem doktorantom bardzo wszechstronny zasób wiedzy, szanse faktycznego powiązania z życiem gospodarczym już przez sam temat pracy, kontakt z wybitnymi praktykami danej dziedziny czy z naukowcami dziedzin pokrewnych. Jak to trafnie określił prof. Jerzy Szuba, rektor Politechniki Śląskiej — doktorant na studium ma „zbiorowego promotora". Na IV Plenum zapalono zielone światło przed dalszym rozwojem studiów doktoranckich.

U siebie i zaocznie

PRAWO przyznawania stopni doktoranckich a może nawet obowiązek mają także instytuty resortowe. Niestety, z tego prawa korzystają w dość skromnych wymiarach. Także dość nikły był odzew resortów gospodarczych na pismo skierowane latem przez ministra oświaty i szkolnictwa wyższego, podające wykaz organizowanych przez nie studiów doktoranckich.

Szkolnictwo wyższe przygotuje doktorów nie tylko dla własnych potrzeb, ale samo też ma ich w nadmiarze. Pamiętajmy o uruchamianych filiach, czy Wyższych Szkołach Nauczycielskich, dokąd muszą iść także „deficytowi" naukowcy z zakresu matematyki czy fizyki, bo inaczej nie podniesie się poziom tych przedmiotów. Przemysł musi więc bardziej sprężyście zadbać o swe interesy. Jak?...

Na pewno nie jest łatwo skierować na trzy lata do studiów zdolnego, potrzebnego przedsiębiorstwu i już wypracowanego człowieka. Ba, zrozumiałe są też wewnętrzne opory samego zainteresowanego, który opuszcza dobre i zwykle dobrze płatne stanowisko w imię podniesienia kwalifikacji. Stypendia są wprawdzie zapewnione lecz rozpoczęcie niejako po raz drugi studiów stacjonarnych nie każdemu odpowiada. Stad też godna ze wszechmiar rozwagi propozycja „zaocznej doktorantury". Oczywiście z dostosowaniem przepisów o ulgach dla zdobywających doktorskie szlify i obowiązkach świadczeń ze strony przedsiębiorstw.

Młodzi na start!

Ponieważ szkoła wyższa ma najlepszy sprawdzian uzdolnień swych wychowanków oraz możliwość bezpośredniego oddziaływania musi tę szansę wykorzystać, zachęcając najzdolniejszych magistrów do sięgnięcia po doktorat zaraz po studiach magisterskich. Jeśli mamy podwoić liczbę doktorów nauk matematycznych, fizycznych, chemicznych i technicznych, a zwielokrotnić kadry naukowców z zakresu technologii, trzeba systematycznie przygotowywać już w trakcie studiów — kandydatów na konkretne kierunki doktoranckie. W ramach wyższej uczelni prowadzącej kształcenie obu stopni zadanie jest łatwiejsze.

* * *

A swoją drogą — gdzie te czasy, kiedy studentem nazywano dzisiejszego licealistę... Jeszcze stosunkowo tak niedawno człowiek z uniwersyteckim dyplomem bywał ozdobą towarzystwa. Tymczasem uczelnie Polski Ludowej wydały w ćwierćwieczu pół miliona dyplomów. Cóż, czasy się zmieniają i my się w nich zmieniamy. Teraz, kiedy startujemy w nową erę gospodarczą, będziemy doliczać po 2500 doktoratów rocznie.

IRENA SOLIŃSKA

Towarzystwo Medycyny Pracy

POLSKIE Towarzystwo Medycyny Pracy jest bardzo młode, powstało bowiem dopiero w czerwcu br. — wyłoniwszy się z Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Celem Towarzystwa jest rozpowszechnianie zdobyczy naukowych w zakresie medycyny pracy, szerzenie postępu w tej dziedzinie, ułatwianie badań naukowych.

Członkami towarzystwa są lekarze, inżynierowie, farmakolodzy, chemicy, psycholodzy, ekonomiści. Inżynier konstruuje maszynę dostosowaną do możliwości człowieka — lekarz bada, czy praca przy takiej maszynie nie zagraża ludzkiemu zdrowiu itp.

Towarzystwo stara się zainteresować swoją problematyką zakłady przemysłowe — i nawiązać bezpośredni kontakt ze związkami zawodowymi.

Automatyczne stacje badają stan wód Wisły i Odry

BADANIA stanu czystości wód powierzchniowych w Polsce prowadzą laboratoria podległe wojewódzkim wydziałom gospodarki wodnej i ochrony powietrza. Natomiast punktów dokonujących prób wody i ścieków mamy zaledwie ok. 1200, przy czym spora część punktów wymaga unowocześnienia.

Poważnym postępem w tej dziedzinie jest instalowanie automatycznych stacji pomiarowych (jako pierwsi w Europie, zainstalowaliśmy 7 takich stacji na Odrze i Wiśle). Stacje te dokonują pomiarów, przekazując wyniki drogą telemetryczną do central, znajdujących się w Krakowie i Opolu. (K)

Największa krzyżówka świata

JEDNA z południowoafrykańskich gazet zamieściła w swym niedzielnym numerze krzyżówkę, która jest uważana za największą krzyżówkę, jaką kiedykolwiek ukazała się w prasie.

Zawiera ona 1 628 haseł (793 pionowo i 835 poziomo) i jak twierdzi Agencja Reutera, czytelnicy będą ją rozwiązywać do końca roku. Wśród osób, które prawidłowo rozwiążą krzyżówkę zostanie rozlosowana nagroda w wysokości 346 funtów szterlingów.

Z. Zeydler Zborowski

DWIE czerwone nitki

85

Downar skrzywił się. Znam go. Straszny bufon.

— Może i ma trochę przewrócone w głowie — przyznał Olszewski — ale trzeba mu oddać sprawiedliwość, że facet inteligentny.

— No i co? — spytał niecierpliwie Downar.

— No i przyjechał do nas Grabicki, bo w Warszawie mieszkała Iwona Tomecka. Musiałem mu pomóc, czynić tu honory domu. Przy okazji rozmawialiśmy z mężem tej zamordowanej babki. Adamem Tomeckim. I wiecie, towarzyszu majorze, kto to jest?

— Skąd mam wiedzieć?

— To jest ten sam facet, którego widzieliśmy wtedy w Gdańsku w knajpie w towarzystwie tego francuskiego marynarza. Zapomniałem jak on się nazywał.

Downar ożywił się. — Jedziemy — powiedział energicznie, wsuwając akta do szuflady biurka. Powiedzcie, żeby nam dali jakiś wóz. Jeszcze na chwilę wpadnę do pułkownika.

ROZDZIAŁ VII

Franek Kociuba znalazł się w bardzo trudnej i przykrej sytuacji. Właściwie wszyscy byli przeciwko niemu. W domu leśniczego nie mógł się pokazać. Starzy Maciejczakowie najchętniej psami by go poszczuli. Z trudem znosili jego obecność. Hanka wprawdzie zrozumiała wreszcie, że musiał tak postąpić, ale nie witała go z dawnym entuzjazmem i czuł zupełnie wyraźnie, że dziewczyna ma jednak do niego głęboki żal. Przestał więc ją odwiedzać.

W rodzicielskim domu nastrój także nie był najlepszy. Matka, jak zwykle, utyskiwała, bolejąc nad tym, że syn obrał taki zawód. — Czy to, chłopcze, robota dla ciebie? — mówiła zatroskana. — Tyle razy ci radziłam, żebyś sobie inny fach znalazł. Sam widzisz, że miałam rację. Najlepszych

86

przyjaciół musisz zamykać do kryminału. Jakże ty tym ludziom w oczy spojrzysz? Przecież żeś im jedynego syna zabrał. Ja tam w to nijak nie wierzę, żeby Staszek był mordercą.

— Jeżeli jest niewinny to go wypuszczą — próbował łagodzić Franek.

Koniuszy, który dotychczas w milczeniu przysłuchiwał się tej rozmowie, nabił fajkę tytoniem, powoli ją zapalił i powiedział: — A jak to Franeczku, było z tym nożem co go Staszek z Francji przywiózł?

— Zwyczajnie. Takim właśnie nożem została zabita ta babka. a Staszek nie ma tego noża. Szukał i nie znalazł. Cały dom przewrócił do góry nogami i nic. A może tylko tak udawał, że szuka

Franek wzruszył ramionami. — Bo ja wiem? Gdyby mi kto miesiąc temu powiedział, że Staszek jest mordercą to bym mu się ze nos roześmiał. Ale dzisiaj? Diabli wiedzą. Okazało się, że był nieprzytomnie zakochany w tej babce. Ona go rzuciła. Rozpaczał... W takich sytuacjach człowiek traci panowanie nad sobą i może zrobić jakieś głupstwo.

Kociuba pyknął z fajki i otoczył się niebieskawym dymem.

— Ja ci coś, Franuś, powiem. Znam Staszka od urodzenia. Wiem, że to porządny, rzetelny chłopak. Dobrze mówisz, że czasem człowiek może stracić panowanie nad sobą. Ale tak na mój rozum to jeżeli by Staszek rzeczywiście zrobił coś takiego to by się przyznał. Rękę bym sobie dał uciąć, że przyznałby się. Mógł nożem pchnąć w podnieceniu, w afekcie, w rozpaczy, ale od razu poleciałby na posterunek i by się przyznał.

Franek z uznaniem popatrzył na starego. — Dobrze ojciec gada — powiedział. — Ja tak samo myślę, że Staszek by się przyznał. Nie zdzierżyłby inaczej.

— A jeżeli chodzi o Maciejczaków — mówił dalej koniu-

87

szy. — To moja rada taka, żebyś ty się tam teraz nie pokazywał. Nie powinieneś im w oczy leźć. Zaczekaj. Może się to wszystko jakoś wyjaśni.

— Ja tam już nie jeżdżę — mruknął Franek. — Hanka także krzywo na mnie patrzy, chociaż żem niczemu nie winien. Zrobiłem co do mnie należało.

— Często się ludziom narazisz, jak będziesz robił co do ciebie należy — westchnął Kociuba.

Umilkli.

— Zrobię wam herbaty — powiedziała Kociubowa.

Koniuszy skrzywił się. — E, daj se spokój z herbatą. Poczęstowałabyś nas lepiej ta swoją nalewką. Może by nam się trochę humory poprawiły.

— Kiedy jeszcze nie odstała — broniła się.

— Odstała, odstała. Bądź spokojna.

Kociubowa podejrzliwie spojrzała na męża. A cóżeś ty taki pewny?

— E, nic. Tak mi się tylko zdaje.

Dostali po sporym kieliszku nalewki z czarnych porzeczek.

— Dobre cholerstwo — pomrukiwał z zadowoleniem koniuszy, ocierając wąsy. — Całkiem jak likier. Zaraz się inaczej człowiekowi świat przedstawia. Wiesz co, Franuś? Tak sobie myślę, że jeżeli Staszek nie zabił tej dziewczyny, to ktoś musiał mu ukraść nóż.

— Tak wychodzi. Ale kto?

— Powinieneś się rozejrzeć. Może ktoś ukradł nóż, żeby rzucić podejrzenie na chłopaka.

Franek pokiwał głową. — Myślałem już o tym. Ale ukraść tę finkę to nie było takie proste. Staszek twierdzi, że miał ją w szufladzie w komodzie. Tam zawsze ktoś jest w domu.

(C.d.n.)

PO WOJEWÓDZTWIE Kurierem

Coś o przemyśle

PANORAMA Stargardu wzbogaciła się ostatnio o kontury fabryki koszul i bluzek z „non-ironu" „Luxpol". Wytwórnia ta wprowadzi duże zmiany na mapie przemysłowej powiatu i sąsiednich okolic. Znaczenie jej polega bowiem również na tym, iż pozwoli ona rozwiązać problem zatrudnienia kobiet w tym podregionie. Rosnące mury „Luxpolu" cieszą więc zarówno władze jak i kilka tysięcy potencjalnych pracowniczek wytwórni.

Zapowiadana na długo wcześniej budowa „Luxpolu" ruszyła na dobre jesienią ubiegłego roku. Dotychczas wyrósł tu kilkukondygnacyjny budynek, w którym znajdzie pomieszczenie ogromna szwalnia. Na wiosnę budowlani pragną uwinąć się z pracami wykończeniowymi tak, aby można było przystąpić do montażu maszyn szwalniczych. Budowniczowie liczą na łaskawość aury która — mają nadzieję — nie będzie ich trapić dokuczliwymi mrozami mogącymi zachwiać harmonogram wykonywania robót.

Nie wszystkie prace idą tak gładko. Brak elementów do biurowy spowodował pewne opóźnienia w postawieniu wielkiej hali, mającej pomieścić trzy oddziały wytwórni. W nadrobieniu zaległości może tu pomóc między innymi również sprzyjająca aura.

Trawestując znane przysłowie można powiedzieć nie samą pogodą budowa żyje, znaczna rola w terminowym oddawaniu do użytku poszczególnych obiektów przypada w udział dostawom odpowiedzialnym za organizację pracy i zaopatrzenie. Trochę późno — ale przecież lepiej niż wcale — wprowadzono system pracy dwuzmianowej.

Terminy robót są bardzo napięte zwłaszcza, że całość ma być ukończona do końca października przyszłego roku. A nie można sobie pozwolić na przesunięcie tego terminu. Wiadomo bowiem ile nas wszystkich kosztuje takie „zawalanki".

„Luxpol" będzie w niedalekiej przyszłości największym zakładem przemysłu lekkiego w województwie, wprowadzając nas do grona regionów o dużych tradycjach włókienniczych. Skoro mowa o tradycji, warto wspomnieć o przedsięwzięciach podejmowanych w naszym tradycyjnym już przemyśle meblarskim i jednym z jego czołowych reprezentantów — fabryce mebli w Goleniowie.

WYROBY goleniowskiego zakładu — jak wiadomo — cieszą się u odbiorców zasłużoną sławą. Fabryka specjalizuje się w produkowaniu mebli złożonych z segmentów przystosowanych do małych mieszkań. Nic przeto dziwnego, że idą one tak woda i stale odczuwa się ich brak. W dyskusjach po II Plenum KC przewijało się w goleniowskim zakładzie dążenie do zwiększenia produkcji drogą nie wielkich inwestycji, lecz lepszego wykorzystania urządzeń i maszyn oraz reorganizacji przedsiębiorstwa.

Najmocniej wyszła sprawa niedostatecznego wykorzystania posiadanych urządzeń. Okazało się też, iż przy obecnej organizacji wykorzystanie ich natrafia na przeszkody trudne do pokonania. Stąd zrodziła się myśl zespołowania kilku zakładów tej samej branży w naszym województwie z jednym ośrodkiem dyspozycyjnym. Wybór padł na fabrykę mebli w Goleniowie, jako najlepiej organizacyjnie i kadrowo przygotowaną do pełnienia tej roli.

G. ROMSKI

Geolodzy penetrują Ziemię Lubelską

NA KONFERENCJI naukowo-technicznej, poświęconej głównym kierunkom rozwoju Lubelszczyzny, omówiono możliwości wykorzystania jej bogactw naturalnych, a w szczególności niedawno odkrytych złóż węgla kamiennego. Wykorzystanie tych złóż może przyczynić się do powstania nowego zagłębia górniczo-przemysłowego na Ziemi Lubelskiej. Trzeba dodać, że w tym rejonie stwierdzono występowanie gazu ziemnego i ropy naftowej — co pozwala przypuszczać, że na terenie Lubelszczyzny mogą być odkryte znaczne zasoby cennych surowców energetycznych. (K)

Muzeum w Rydlówce

W DAWNYM dworku rodziny Rydlów w Bronowicach Małych pod Krakowem powstało ostatnio muzeum Młodej Polski. Głównym akcentem muzeum jest izba, w której odbyło się głośne wesele, opisane przez Wyspiańskiego w jego „Weselu". W dworku zrekonstruowano dwie izby mieszkalne oraz tzw. salę taneczną. Umieszczono także liczne fotografie, rysunki oraz stroje z epoki współczesnej wydarzeniom opisywanym przez Wyspiańskiego.

Jeszcze raz o wymiarze urlopu

Ile za jaką szkołę?

CHOĆ USTAWĘ o urlopach ogłoszono wiele miesięcy temu, do redakcji wciąż napływają pytania na temat obowiązujących obecnie wymiarów płatnego wypoczynku. Najwięcej wątpliwości budzą sprawy związane z zaliczeniem do lat pracy — okresu nauki w różnego typu szkołach zasadniczych i średnich. Chodzi zwłaszcza o takie szkoły, które nie mają odpowiedników w aktualnym systemie oświaty, jak na przykład dawne czteroklasowe gimnazja ogólnokształcące, czy dwu- lub trzyletnie szkoły mistrzów.

Ustawa urlopowa nie mogła drobiazgowo wyszczególnić, jakie daje uprawnienia każda ze szkół. Zrobił to natomiast Zespół Ustawodawstwa Pracy Centralnej Rady Związków Zawodowych. W piśmie adresowanym do wszystkich zarządów głównych i wojewódzkich komisji związków zawodowych poinformował szczegółowo o zasadach wliczania okresów nauki do okresu pracy przy wymiarze urlopu wypoczynkowego. Zasady o których mowa, ustalone wspólnie przez CRZZ i Komitet Pracy i Płacy, zostały uznane za obowiązujące.

Okólnik Centralnej Rady Związków Zawodowych zawiera trzydzieści trzy pozycje, nie możemy go więc w całości przedrukować. Dla przykładu podajemy, że tzw mała matura na podbudowie 6 klas szkoły powszechnej uprawnia do wliczenia do okresu pracy 3 lat nauki. Szkoła mistrzów po 7 klasach szkoły powszechnej — również 3 lat, a małej maturze — 5 lat.

W przypadkach wątpliwych należy zwracać się do Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, która udzieli dokładnych wyjaśnień w oparciu o wspomniany okólnik CRZZ. (j.g.)

Będzie duplikat

HISTORYCY SZTUKI znają doskonale znakomitą płaskorzeźbę, zdobiącą kolegiatę w Opatowie, a nazwaną **„Lament Opatowski"** — dzieło nieznanego mistrza z XVI wieku. Dzieło to powstało jako wyraz bólu i żalu po śmierci kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego. Ostatnio przystąpiono do sporządzenia kopii płaskorzeźby. Wykonuje ją warszawski Instytut Tworzyw Sztucznych.

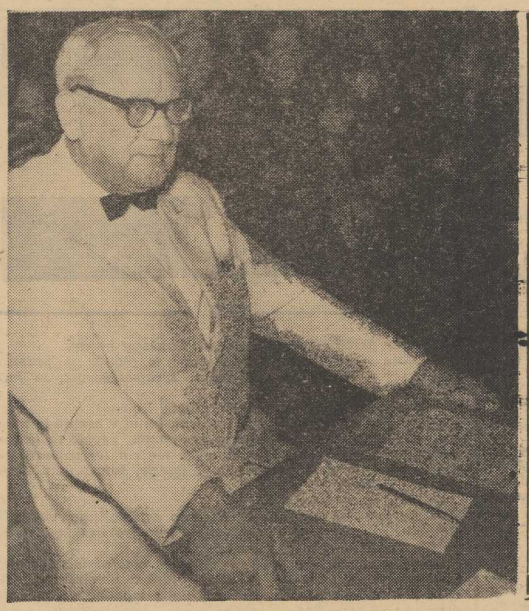

NA ZDJĘCIU: Edmund Kubik przy stoliku sędziowskim, w czasie jubileuszowego meczu w hali sportowej przy ul. Narutowicza. (a)
Foto: St. Cieślak

Sport i turystyka w Komisji Sejmowej

◆ Kierunek — olimpiada w Monachium ◆ Ukrócić kaperownictwo zawodników! ◆ Za mało boisk szkolnych ◆ Śmielej z gimnastyką do fabryk ◆ Reorganizacja turystyki zagranicznej — konieczna od zaraz

PRZY okazji analizy sprawozdania rządu z wykonania planu i budżetu w 1968 r. przez GKKFiT **Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej omawiała ostatnio aktualne problemy turystyki i sportu.** Posłowie w zasadzie pozytywnie ocenili działalność GKKFiT za ub. rok, podkreślając jednak, że dotychczasowe osiągnięcia, choć duże, nie zaspokajają jeszcze wszystkich potrzeb społecznych. Konieczne jest zatem rozszerzenie tej działalności, a przede wszystkim uruchamianie nowych kół sportowych w szkołach. Jak dotąd, tylko 20 proc. młodzieży jest członkami działających u nas organizacji sportowych i w.f.

W zakresie sportu wyczynowego zadaniem podstawowym jest **pełne zabezpieczenie realizacji programu przygotowań naszych zawodników do olimpiady w Monachium.** Podjęta niedawno uchwała Prezydium Rządu zatwierdziła przedstawione przez GKKFiT podstawowe kierunki działania.

POSŁOWIE zwracali uwagę, że niektóre przedsiębiorstwa, organizujące turystykę zagraniczną, nie wywiązują się należycie ze swoich obowiązków. Niejednokrotnie ilość i jakość usług nie jest zgodna z programem wycieczki, stąd nieusprawiedliwione zyski. W olbrzymiej większości z wyjazdowej turystyki zagranicznej korzystają tylko mieszkańcy określonych miast. Bardzo często wyjeżdżają na wycieczki za granicę ci sami ludzie i to w celach wcale nie turystycznych, o czym mogą świadczyć wyniki pracy ... urzędów celnych! Stosując co raz szerzej zasadę pełnej odpłatności za usługi turystyczne, nie wolno dopuszczać, by biura turystyczne pobierały opłaty za świadczenia których nie dają lub dają je w niższym standardzie.

WIELE ZASTRZEŻEŃ wśród dyskutantów budziła **gospodarka w klubach sportowych.** Bodźce ekonomiczne stosowane wobec zawodników nie przynoszą wyników, a przeciwnie — demoralizują. Często zdarza się, że **bogate kluby wydatkują na nagrody i zasiłki dla sportowców bardzo pokaźne kwoty, a jednocześnie nie zawsze dbają o opiekę lekarską oraz o bezpieczeństwo i higienę treningów.**

Fluktuacja kadry **trenerskiej** wynika z braku **polityki kadrowej.** Prowadzą ją samodzielnie, na własną rękę poszczególne kluby. Niejednokrotnie słabi trenerzy osiągają bardzo wysokie zarobki. Konieczna jest kontrola tego ruchu kadrowego który musi być odpowiednio kierowany.

Niedobrze dzieje się **w sporcie wyczynowym,** wiele mówi się o przeniesieniach zawodników z klubu do klubu, o szkodliwym dla zdrowia zrzucaniu wagi przez bokserów itd. Kaperowanie zawodników — zdaniem większości dyskutantów — na leży ukrócić radykalnie.

SPORO UWAGI poświęcili posłowie problemom **rozwoju fizycznego młodzieży szkolnej.** Za mało jest wciąż boisk szkolnych, niedostateczny jest nadzór nad ich pełnym wykorzystaniem i konserwacją.

Wystarczy spojrzeć na ławki szkolne, by stwierdzić, że nie są one dostosowane do obecnego przeciętnego wzrostu młodzieży. W tych warunkach nauczyciel w.f. niewiele może zrobić w zakresie poprawy kondycji fizycznej swoich podopiecznych.

ŚMIELEJ Z GIMNASTYKĄ DO FABRYK! — postulował w podsumowaniu dyskusji przew. Komisji, poseł **Roman Stachoń (PZPR).** Zagadnienie rozwoju kultury fizycznej w zakładach pracy jest palące. Wiele wprawdzie mówi się o gimnastyce rekreacyjnej, dawniej zajmowały się tym zagadnieniem kluby i federacje sportowe. Obecnie zepchnięto to na GKKFiT. **Niestety, dyrektorzy zakładów pracy bardzo niechętnie ustosunkowują się do sprawy gimnastyki rekreacyjnej, nie rozumiejąc, że da ona — chociaż nie od razu — konkretne wyniki także w produkcji.** Wydaje się konieczne wprowadzenie resortowych zarządzeń, czyniących gimnastykę rekreacyjną **obowiązkowym świadczeniem na rzecz pracownika.**

JÓZEF KRUSZONA

Plenum WKKFiT

W NAJBLIŻSZĄ środę obradować będzie Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Posiedzenie poświęcone będzie ustaleniu zadań na rok 1970.

Spotkanie w klubie ZMS „Trygław"

W MIEJSKIM Młodzieżowym Klubie ZMS „Trygław" odbyło się w ub. wtorek, zorganizowane z inicjatywy ZW ZMS i redakcji „Głosu Szczecińskiego" spotkanie młodzieży z red. L. Skinderem, który wygłosił prelekcję pt. „Od Meksyku do Monachium", uzupełniając odczyt zdjęciami wykonanymi w czasie pobytu na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku. Spotkanie upłynęło w miłej i przyjemnej atmosferze. (g)

Bez sukcesu w sześciodniówce

NA TORZE w Zurychu zakończyła się tradycyjna sześciodniówka kolarska amatorów. Nasi kolarze Kierzkowski i Zieliński zajęli ostatecznie ostatnie 16 miejsce ze stratą do zwycięzców aż 36 okrążeń i bez wywalczonych punktów. Zwyciężyła zdecydowanie para belgijsko-szwajcarska Baert i Schneider. Wyprzedziła ona o 3 rundy Dupontreuxa i Moneyrona (Francja), a o cztery rundy Szwajcarów Pfistera i Savary'ego.

Odznaczenia strzelców

PRAWDZIWA lawina odznaczeń posypała się na czwórkę naszych najlepszych strzelców śrutowych — wicemistrzów świata w konkurencji „skeet". Za zdobycie srebrnego medalu na mistrzostwach świata w San Sebastian i brązowego medalu na mistrzostwach Europy w Paryżu prezydium GKKFiT przyznało srebrne i brązowe medale „za wybitne osiągnięcia sportowe". Włodzimierzowi Dankowi, Wiesławowi Gawlikowskiemu, Janowi Olgierdowi Korolkiewiczowi i Arturowi Rogowskiemu. Korolkiewicz i Rogowski udekorowani zostali ponadto odznakami „zasłużonego mistrza sportu".

PIŁKA RĘCZNA

NASZA reprezentacja w piłce ręcznej mężczyzn, która rozpoczęła już decydującą fazę przygotowań do startu w finałach mistrzostw świata, po turnieju w Timisoarze wystąpi w kolejnej międzynarodowej imprezie W dniach od 5 do 7 grudnia Polacy uczestniczyć będą w turnieju w Schwerinie, który zostanie rozegrany z udziałem dwóch reprezentacji NRD i „siódemki" Węgier. Mecz z Węgrami (w dniu 6 bm.) będzie dla nas najatrakcyjniejszy, gdyż — za niespełna trzy miesiące — drużyny te zmierzą się ponownie w eliminacjach MŚ w Strasbourgu. Po wyleczeniu kontuzji powrócił do drużyny najbardziej rutynowany z naszych reprezentantów 25-letni Robert Zawada.

Poznajmy się

Bokserskie „hobby" Edmunda Kubika

W TEATRZE MUZYCZNYM na Potulickiej jest „ministrem finansów" pełniącym odpowiedzialne funkcje głównego księgowego, koordynatora planów repertuarowych dyrekcji z zatwierdzonym przez władze nadzorcze preliminarzem budżetowym. Ale „prywatną" pasją **Edmunda KUBIKA** jest sport, a zwłaszcza BOKS i szeroki wachlarz spraw organizacyjno-szkoleniowych związanych z tą dyscypliną.

To jego hobby trwa już... 46 lat, jako że w r. 1923 był współorganizatorem i następnie długoletnim sekretarzem sekcji bokserskiej przy KS „Warta" w Poznaniu. Był też współorganizatorem I MP w boksie, które odbyły się w rok później na boisku Warty przy ul. Rolnej. Jest żywą historią „złotego okresu" poznańskiego pięściarstwa w latach międzywojennych.

PAMIĘTA, jak by to było wczoraj, sukcesy Janka Ertmańskiego (najlepsza wówczas waga średnia w Polsce) na paryskiej olimpiadzie, przeżywał mistrzostwa Europy, w których sędziowie odebrali Mietkowi Forlańskiemu złoty medal w wadze piórkowej

Zna przebieg wszystkich zwycięskich pojedynków, stoczonych przez Sobkowiaka, Kajnara, Majchrzyckiego, Rogalskiego, Szymurę, Piłata i wiele innych bokserskich znakomitości, które walczyły wtedy w barwach „biało-zielonych" — niezwyciężonego do tragicznego września drużynowego MP w boksie.

Współorganizował też sekcje bokserskie przy bydgoskim KS Polonia, okresowo prowadził sekcje bokserskie klubów inowrocławskich: KS Goplania i KS Cuiavia. Był współtwórcą boksu w gdańskiej Gedanii, prowadząc treningi zawodników w sali... Kesursy Kupieckiej, obecnie siedzibie Opery Bałtyckiej.

W 1929 r. zdał egzamin na rzeczywistego sędziego bokserskiego, w ringu i punktowego. Obowiązki arbitra pełni po dzień dzisiejszy. W lipcu 1945 r., a więc niemal zaraz po wojnie osiedlił się w Koszalinie, biorąc czynny udział w odbudowie sportu na Ziemiach Odzyskanych. Od grudnia 1945 r. działa jako szkoleniowiec i sędzia bokserski w okręgach Poznań, Wrocław i — Szczecin. Właśnie niedawno w czasie meczu międzynarodowego Szczecin — Rostock w hali sportowej SOSTiW obchodził 40-lecie bokserskiego sędziowania. W swoich rozstrzygnięciach jest zawsze wzorem prawdziwie sportowej bezstronności.

Obradowała WR OFSWFiT

WCZORAJ w sali konferencyjnej WKZZ odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki. Obrady prowadził przewodniczący WR, Albert Lach. Środowe posiedzenie było ostatnim w obecnej kadencji plenum WR OFSWFiT.

W czasie obrad poruszono zagadnienia związane z działalnością Rady w okresie sprawozdawczym, dokonano oceny pracy sekcji wiodących związkowych klubów sportowych.

W żywej i ciekawej dyskusji, jaka wywiązała się podczas obrad omówiono wiele istotnych zagadnień i problemów związanych z działalnością klubów związkowych. (g)

Czytelnicy typują kandydatów

Stawiamy na Szuszkiewicza

ZA kilka dni zakończymy akcję zgłaszania kandydatów do „złotej dziesiątki" zawodników i trójki najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w 1969 roku. Do redakcji ciągle napływają listy. Zdecydowana większość czytelników na pierwsze miejsce wysuwa naszych świetnych kolarzy: Wojciecha Matusiaka i Rajmunda Zielińskiego. Zresztą kolarze odgrywają w tym roku poważną rolę. Na listach znajduje się jeszcze kilku innych zawodników. Nic dziwnego nasi szosowcy i torowcy odnieśli wiele cennych sukcesów. Wielu czytelników upomina się o ubiegłorocznego zwycięzcę plebiscytu, Władysława Szuszkiewicza. Zawodnik Wiskordu w 1969 roku był najlepszym kajakarzem mistrzostw Polski a na mistrzostwach świata zajął, podobnie jak na olimpiadzie w Meksyku, czwarte miejsce. Lokata wysoka, jednak niedoceniana przez miłośników sportu. Przy okazji wyjaśniamy, że w zamieszczonej w piątek liście ustalonej przez prezesa Klubu Olimpijczyka, H. Cegielskiego, podaliśmy tylko 9 nazwisk. Pominęliśmy właśnie Wł. Szuszkiewicza, którego H. Cegielski wpisał na trzecim miejscu.

Weryfikacja ratowników

JAK nas informuje ZW WOPR obecnie trwa weryfikacja ratowników wodnych. W najbliższą niedzielę o godz. 15. na pływalni WDS w Szczecinie rozpocznie się weryfikacja ratowników zamieszkałych poza miastem Szczecinem.

Podniebne loty są ich żywiołem

BEZ PRZESADY można stwierdzić, że pod względem masowości sportu lotniczego i sumy sukcesów odniesionych przez naszych pilotów na arenie międzynarodowej Polska zajmuje czołowe miejsce w świecie. Jeszcze dobitniej potwierdza to fakt, że spośród 711 zdobytych Diamentowych Odznak Szybowcowych — najwyższe trofeum szybownika — blisko 1/3 posiadają Polacy. W naszym rodzimym AEROKLUBIE SZCZECIŃSKIM trzech pilotów nosi w klapie odznakę z trzema diamentami: Antoni WRÓBEL — instruktor lotniczy I klasy, pełni obecnie funkcję Szefa Wyszkolenia, mgr inż Jerzy SZAMKOŁOWICZ — pracownik naukowy Politechniki Szczecińskiej Swój ostatni diament za przewyższenie 5000 m uzyskał w Szczecinie w wypiętrzonej chmurze burzowej, co jest wyczynem bardzo rzadkim (drugi raz w historii Aeroklubu). Trzecim posiadaczem jest inż. arch. Wojciech PLUCIŃSKI, pracownik Biura Projektów Budownictwa Miejskiego

W AEROKLUBIE przeważają jednak piloci młodzi, najczęściej uczniowie lub studenci Oni to stanowią obsadę imprez organizowanych przez Aeroklub W tym roku startowali już po raz piąty w szybowcowych zawodach o Puchar Pomorza, zorganizowali w kilku miastach naszego województwa propagandowe pokazy lotnicze, brali udział w imprezach przeprowadzanych przez inne ośrodki. Myślą także o założeniu sekcji spadochronowej. Noszą Złote i Srebrne Odznaki Szybowcowe. Marzą im się diamenty, tytuły mistrzowskie. Aby jednak marzenia te nabrały bardziej realnych kształtów, szczeciński ośrodek musiałby dysponować lepszym sprzętem i w większej ilości niż obecnie Niestety. Zakłady w Bielsku nie mogą sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu, szczególnie na szybowce treningowo-wyczynowe „Foki" i „Piraty" doskonale nadają się do spełniania tej roli; na te maszyny Aeroklub będzie jednak musiał jeszcze kilka lat poczekać Druga poważna bolączka szczecińskich szybowników — to niekorzystne warunki atmosferyczne panujące w naszym rejonie Bliskość dużych zbiorników wodnych tłumi prądy termiczne, co stwarza trudności z „wydostaniem się" znad Szczecina w kierunku centralnych obszarów Polski, gdzie panują zazwyczaj bardziej sprzyjające warunki Ten splot okoliczności powoduje, że wyniki osiągane przez pilotów nie są rewelacyjne. To znów z kolei wpływa na brak większego zainteresowania sportem lotniczym w społeczeństwie Niebez znaczenia jest tu też fakt, że Szczecinowi brak tradycji lotniczych, jakie ma np Warszawa czy Poznań. Aeroklub jest młody, a rozwój jego działalności datuje się dopiero od kilku lat. Kształtowanie wspomnianych tradycji znajduje się obecnie w rękach młodego personelu latającego. Nie brakuje przecież wśród nich wielu ludzi z inicjatywą, którym dobro szczecińskiego sportu lotniczego leży na sercu Miejmy więc nadzieję, że jego rozwój będzie z biegiem czasu coraz bardziej dynamiczny, a ranga szybownictwa dorówna wysokiemu znaczeniu innych dyscyplin sportowych w naszym mieście.

ANDRZEJ SZYMYSŁ

CZWARTEK
4 GRUDNIA

DZIŚ: Barbary
JUTRO: Kryspina

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne. Miejscami przelotne opady śniegu. Temperatura od 0 do minus 3 st.

RADA DNIA

Tym razem przypomina my dozorcom i użytkownikom posesji: Waszym obowiązkiem jest uprzątanie chodników ze śniegu. Róbcie to jak najszybciej. Pogotowie ratunkowe notuje codziennie kilkanaście wypadków złamań kończyn — na śliskich przejściach.

TEATRY

POLSKI — „Portret Marii" g. 16; „Maskarada" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Królowa śniegu" g. 10, 12.30 (czwartek i piątek): MUZYCZNY — „Wiedeńska krew" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Rudobrody" g. 9.45, 13, 16.30, 20 — jap. od lat 16 — panoram.; piątek: „Siódmy rok miłości" g. 10.30, 13, 16, 18.15, 20.30 — NRD — od lat 14; KOSMOS (tel. 355-02) „Tylko umarły odpowie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od lat 16 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Trzej muszkieterowie" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. od lat 16 — panoramiczny II cz. (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel 733-35) „Zdobycz" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. od i 18 pan. (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „Winnetou i Apanaczi" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — jug.-NRF — od lat 11 panoram. (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Poławiacze skarbów" g. 10; „Dzieci kapitana Granta" g. 11, 13, 15 — ang. od lat 11; „Leśna symfonia" g. 17; „Rzeczpospolita babska" — godz. — 18, 20 — polski — od lat 14; — „Galia" g 22 — fr. od lat 18 (czwartek i piątek); MARS — „Maskarada szpiegów" g. 17, 19.30 — ang. od lat 14; PROMIEŃ „Bunt na Bounty" g. 16, 19.20 — USA — od lat 14 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „W kraju Komańczów" g. 17, 20 — USA od lat 14 — panor.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Polowanie na mężczyznę" godzina 17,30, 19.30 — fr. od lat 16 — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Elza z afrykańskiego buszu" g. 18 — ang. od l. 7 — pan.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Wypadek" g. 17, 19 — ang. od lat 18; HUTNIK (Stołczyn) „Skąd przychodzisz" g. 17, 19 — fr. od lat 18; BAJKA (Police) „Agent o dwóch twarzach" g. 17, 19 — fr. od lat 14; SYRENKA (Jasienica) „Wielki wąż Chingachgook" g. 18 — NRD — od lat 11 — BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Strzały o zmierzchu" g. 19 — USA — od lat 16 — panoram.; DAR (Stargard) „Kalejdoskop" g. 18, 20 — ang. od lat 18; PANORAMA (Stargard) „Cena strachu" fr.-wł. od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Węgierski magnat" węg. od lat 14 — panoram. ; WENUS (Goleniów) „Człowiek ucieka" ang. od lat 16 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Operacja św. January" wł.-fr. od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Dziewica dla księcia" wł. od lat 18 — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Neapol — Capri" g. 10.30—20.30.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — prelekcja doc. dr B. Dopierały „O książętach pomorskich inaczej" g. 19; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Wirynejа" g. 18, 20 — radz. od lat 14; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — „Barburkowy wieczór" g. 19; BUDOWLANYCH — Boh. W-wy 34 — spotkanie z literatem Cz. Schabowskim g. 18; TRYGŁAW — Odrowąża 1 — Klub Dobrej Płyty g. 18; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — „Dzień w życiu kobiety" g. 18; SŁOWIANIN — Korzeniowskiego — studium wychowania estetycznego godzina 16.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: XX lat galerii sztuki polskiej; Renesansowe stroje książąt szczecińskich godz. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; wystawy morskie; Przyroda; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; „Wielkopolska w walce z naporem germańskim w latach 1794—1939" g. 11—17; BWA — Zamek — malarstwo Aleksandra Kaźmierczaka z Olsztyna g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — I Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — P. Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7, g. 19—7. STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1. g. 20—8. OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12 — całą dobę. PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: ul. H. Pobożnego 14, g. 8—17; al M. Buczka 40/42. g. 8—17 i 19—7; ul. W. Pola 6, g. 8—16; ul. Kapitańska g. 6—15; al. Wojska Polskiego 101, g. 8—17; ul. Batalionów Chłopskich 76, g. 10—18.

APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 1 — tel. 201-64; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) — Pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.25 i 15 Politechnika TV. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 „Ekran z bratkiem". 17.55 Film krótkometrażowy. 18.10 „Jubileuszowa". 18.40 Dawne pieśni i tańce szwedzkie — program z cyklu „Muzyka krajów nadbałtyckich". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film z serii Alfred Hitchcock przedstawia". 21 Koncert galowy UNICEF z Paryża — cz. I i II, ok. 22.25 Dziennik TV. 22.45 Film „Aosta".

PIĄTEK

9.55 Zajęcia techniczne dla kl. VII. 10.30 Film radz. „Chewsurska ballada". 12 Mecz hokejowy ZSRR — Kanada. 14.25 i 15.05 Politechnika TV. 16.40 Dziennik TV. 16.50 „Aula". 17.50 „Nie tylko dla pań". 18.10 Kronika szczecińska. 18.25 „Włoskie spotkania". 19 „Przepraszamy za usterki". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film z serii „Przygody pana Michała". 20.35 Film radz. „Chewsurska ballada". 22.05 — Wszechnica TV. 22.35 Dziennik TV. 22.55 Politechnika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Omówienie programu. 15.35 Gimnastyka. 15.45 Lekcja j. ang. 16.10 Nowości nauki i techniki. 16.30 Widowisko dla młodzieży: 17 Wiadomości. 17.05 Gospodarka socjalistyczna. 17.40 Lekcja j. ros. 18.30 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 Ang. film kryminalny „Luiza". 21.25 Mecz hokejowy Kanada — Szwecja. 23.05 Kronika.

PIĄTEK

9.50 Gimnastyka. 10 Kronika, 10.35 Film ang. „Luiza". 12 Mecz hokejowy Kanada — Szwecja. 13 Wiadomości. 15.30 Gimnastyka 15.40 Ballada. 16 Spotkanie w Berlinie. 16.30 Widowisko dla młodzieży. 16.55 Wiadomości. 17 Film „Gwiazdy w maju", 18.30 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Kuchmistrz TV poleca". 19.20 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 „Ekspedycja afrykańska". 20.25 „Chleb i róże". 22.05 Kronika. 22.25 „Miesiąc na wsi".

RADIO

PROGRAM I

15.05 „Na stacji stu sensacji". 15.50 Dla dzieci „Szukaj wiatru w polu". 16.15 „Górnicze popołudnie". 18.05 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 18.25 Ork. Filharmonii ROW. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 19.45 „Śląskie melodie ludowe". 20.25 Piosenki „dla Barbary", 21 „Imiona Polski". 21.30 „Parnasik". 22 Spotkanie z operą. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.30 Rewia piosenek.

PROGRAM II

14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Koncert popołudniowy. 16.10 „Plon" nie dociera wszędzie. 16.20 Sportowe rozmaitości. 16.35 Radioreklama. 17 PAW. 17.25 Muzyczny czwartek. 17.50 Śmiało o „Śmiałym". 18.30 Widnokrąg. 19.17 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Magazyn literacki. 20.20 Podróże muzyczne. 20.45 „Spotkania przy półce". 21.05 „Warszawskie smyczki". 21.31 Śpiewa „Śląsk". 22.30 Lekcja j. ros. 22.45 Słuchowisko „Wysoka fala". 23.35 Zespół organowy rozgł. w Krakowie. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 Piosenki mistrzów piosenki. 17.30 „Sokół maltański". 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18 Expressem przez świat. 18.05 Krasnoludki są na świecie. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19 „Czytamy pamiętniki". 19.15 Spotkanie z solistą. 19.35 „Pod szafirową igłą". 20 Coś w tym jest. 20.15 Leksykon piosenki. 20.35 „Są jeszcze tacy artyści". 20.50 „Gdzie jest przebój?". 21.15 Jazz do zabawy. 21.30 Wiersze dla Barbary. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Klub Pickwicka". 22.45 „Śnił mi się sad". 23 Współczesna liryka jugosłowiańska. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Muzyka na dobranoc.

PRACA

PRZYJMĘ pomoc domową dochodzącą. Warunki do uzgodnienia. Tel. 35-406 w godz. 16—22. 12226-G

RÓŻNE

PRZYJMĘ kilka osób na domowe obiady. Jagiellońska 94/8. 12276-G

TELEWIZYJNE Pogotowie ZURiT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96, czynne od godz. 8-20. Udzielamy 3-miesięcznej gwarancji! 3611-K

KIEROWCA taksówki, który dnia 12.XI.69 około godz. 1 w nocy wiózł pasażerów na al. Wyzwolenia 67 i był w mieszkaniu nr 11, proszony jest o zgłoszenie się pod wskazany adres. 12235-G

DUŻY garaż do wynajęcia. Wiadomość: tel. 715—14 po godz. 16. 12239-G

KUPNO

TŁOKI kompletne do „Lublina" 6 szt., rozmiar 83-5 mm kupię. Szczecin, Duńska 35, tel. 233-36. 12219-G

NOWĄ „Skodę" 1000 MB kupię. Tel. 245-74 po godz. 17. 12231-G

KURY nioski kupię, tel. 48-79 od 16. 12242-G

SPRZEDAŻ

ŁADNEGO pieska szpica 5-miesięcznego sprzedam. Tel. 266-07. 12218-G

MASZYNĘ dziewiarską „Rekord" sprzedam. Na ruszewicza 2/6, tel. 276-72. 12222-G

BRĄZOWY, używany kożuch damski sprzedam, tel. 451-98. 12223-G

STÓŁ ze stolikiem okolicznościowym, stolik pod telewizor nowe z kompletu rumuńskiego, orzech sprzedam. Tel. 430-71 godz. 7—15. 12233-G

URZĄDZENIA do wyrobu sztucznych kwiatów sprzedam. Szczecin, Bol. Śmiałego 44/9. 12234-G

WÓZEK dziecięcy, uniwersalny sprzedam. Łokietka 5/4. 12247-G

LOKALE

POMIESZCZENIE ogrzewane, 100 m kw., siła, woda na warsztat lub inne cele odnajmę. Tel. 705-75 po godz. 16. 12216-G

ODNAJMĘ pokój. Gumieńce, Reczańska 9, dojazd autobusem „61" z ul. Łokietka do Wierzbowej. 12217-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 12221.

2-POKOJOWE mieszkanie duże z miejscem na łazienkę, samodzielne zamienię na 1 pokój z wnęką, chętnie z c.o., ul. Gdyńska 19/1. 12236-G

ODNAJMĘ pokój 2 paniom pracującym. Pogodno, Koziorowskiego 31. 12240-G

POKOJU sublokatorskiego, niekrępującego przy kulturalnej rodzinie poszukuje solidna panna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 12241.

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, łazienka zamienię na 2 mieszkania mniejsze. Tel. 42-444. 12244-G

4 POKOJE z kuchnią i łazienką zamienię na 2 pokoje z wygodami. Wiadomość: Mickiewicza 6/7 od godz. 16—20. 12246-G

ZGUBY

PRZYBŁĄKAŁ się pies owczarek szkocki collie. Do odebrania: tel. 732-72. Po 3 dniach uważam za własność. 12466-G

27. XI ZAGINĄŁ biały pies. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem: Słowmira 16/1. 12360-G

PIES wilczur przybłąkał się przy ul. Liściastej 2/1. Odebrać godz. 19—20. Po 3 dniach uważam za własność. 12333-G

PRZYBŁĄKAŁ się pies owczarek. Grudziądzka 15/9. Po 3 dniach uważam za własność. 12452-G

ZGUBIONO damski, pamiątkowy, złoty zegarek „Zoria". Zwrot za wynagrodzeniem: tel. 714-31. 12208-G

HORST KUNAS zgłasza zagubienie przepustki portowej nr 4470 wystawionej przez Zarząd Portu Szczecin. 12229-G

24. XI. 69 r. o godz. 16.30 pozostawiono w taksówce na trasie ulic Krzywoustego — Moniuszki rękawiczkę skórzaną. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Szczecin, ul. Moniuszki 6/2. 12224-G

20. XI. 69 r. około godz. 21 zgubiono torbę (zielony worek z ortalionu) z zawartością rzeczy damskich i niemowlęcych. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Bożena Adamiak-Wolniewicz, Szczecin, ul. Jagiellońska 13/5. 12225-G

MIESZKAŃCY KOŁBASKOWA I OKOLICY!

Usługi stolarskie

WSZELKIEGO RODZAJU

wykonuje

NOWO URUCHOMIONY ZAKŁAD USŁUGOWY W KOŁBASKOWIE

Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych „Universum" w Szczecinie

Gwarantujemy terminowe i fachowe wykonanie usług.

4364-K

Mikołaj tuż, tuż...

Duży wybór zabawek poleca PDT „Posejdon"

Upominek gwiazdkowy

W POSTACI ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

przyjmie z największą radością każda pani domu

Sprzedaży dokonują sklepy:

- „Eldomu",
- Miejskiego Handlu Detalicznego,
- WSS „Społem",
- Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"
- PDT.

„ORS" — Obsługa Ratalnej Sprzedaży ułatwi nabycie na nowych dogodnych warunkach.

	wpłata proc.	ilość rat
LODÓWKI ABSORPCYJNE z wyjątkiem „Yeti L-6", „Polar 80"	30	24
LODÓWKI SPRĘŻARKOWE „SILESIA"	5	24
LODÓWKI SPRĘŻARKOWE „POLAR-160"	10	24
POZOSTAŁE LODÓWKI (z wyjątkiem „Szron-125" i „Polar-125")	30	24
MASZYNY DO SZYCIA PRODUKCJI KRAJOWEJ: WALIZKOWE KL. 415 w, 440 w, 432 w	10	24
POZOSTAŁE TYPY MASZYN DO SZYCIA z wyjątkiem kl. 413 i 414	20	24
FROTERKI 3-SZCZOTKOWE	30	12
KOCE ELEKTRYCZNE	30	12
WIRÓWKI DO SOKÓW	30	12
NAPĘDY ELEKTRYCZNE MASZYN DO SZYCIA	30	12
PRALKI „RIGA" I WSZYSTKIE PRALKI KRAJOWE z wyjątkiem SHL	10	24
MASZYNY (ROBOTY) KUCHENNE WIELOCZYNNOŚCIOWE	10	24
ODKURZACZE (IMPORT) „OMEGA" DO SAMOCHODÓW	10	24

JUŻ DZISIAJ ZAPLANUJ ZAKUP.

4387-K

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY NA KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKIEGO — I i wyższych stopni

NIEMIECKIEGO — I i wyższych stopni

ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ 2 RAZY W TYGODNIU W NOWOCZEŚNIE WYPOSAŻONYCH GABINETACH JĘZYKÓW OBCYCH

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela do 13. XII. 1969 r. Sekretariat UR ZMS w Szczecinie, plac Orła Białego 5, pok. 43, tel. 457-67 w godz. od 10 do 17. 4439-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział społeczny 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62: redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38.50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

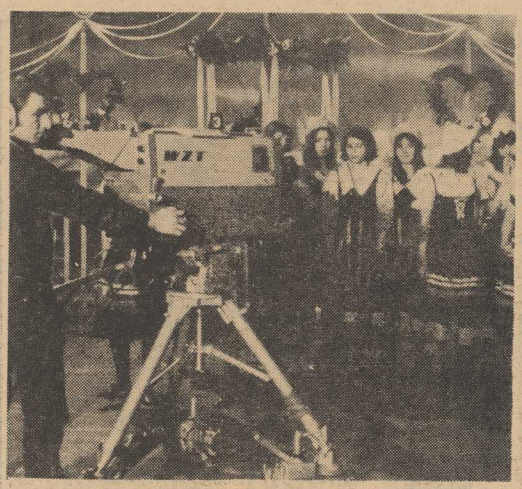

DZISIAJ w ogólnopolskim programie telewizyjnym przed stawione zostanie przez Telewizję Szczecińską, interesujące widowisko pn. „Dawne pieśni i tańce Szwecji". Zaprezentowane będą po raz pierwszy w Polsce tańce i pieśni szwedzkie, pochodzące z XVI, XVII i XVIII wieku. Wykona je zespół wokalny Społecznego Ogniska Muzycznego nr 1 — „Berżeretki" pod kierownictwem Jana Szyrockiego. Reżyseria i realizacja — Stanisław Modelski i Ryszard Zawidowski, opracowanie muzyczne — Czesław Sudakiewicz. (Stan)

Na zdjęciu: próba generalna programu.

Fot. et. Cieślak

● Późne dostawy pieczywa
● Lepiej z garmażerką

Nasz „handlowy" rajd po Gocławiu i Skolwinie

OTRZYMALIŚMY KILKA TELEFONÓW od mieszkańców Gocławia i Skolwina, którzy skarżyli się na braki w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły spożywcze. Narzekano przede wszystkim na niewystarczające (lub niepunktualne) dostawy chleba i wyrobów garmażeryjnych.

W ZWIĄZKU z tymi sygnałami wybraliśmy się we wtorek, w porze popołudniowych zakupów, na błyskawiczny rajd po sklepach spożywczych Gocławia, Skolwina i Stołczyna.

JAKO PIERWSZE odwiedzamy dwa sąsiadujące ze sobą sklepy przy ul. Światowida — sklep WSS nr 6 i sklep MHD nr 35. Mimo, że otwiera się je o godz. 6, chleb przywożony jest tu dopiero o godz. 10(!). W dodatku prawie zawsze jest to chleb nieświeży. Zaopatrzenie w wyroby garmażeryjne w obu sklepach — bardzo słabe, lub wręcz żadne, mimo że nie ma w pobliżu żadnego sklepu garmażeryjnego.

Do sklepu MHD nr 73 przy ul. Szkolnej 4 chleb przywożony jest jeszcze później, bo ok. godz. 11, przy tym dostarczane są nie te gatunki pieczywa, które sklep zamawia. We wszystkich wymienionych sklepach dostawy są jednak wystarczające i do wieczora chleb jest na półkach.

NASTĘPNE SKLEPY — MHD nr 39 i WSS nr 15 przy ul. Nad Odrą. Tu już około godz. 15 zabrakło we wtorek chleba. Sprzedawcy tłumaczą ten fakt niespodziewanie zwiększonym popytem (zamówienie zostało zrealizowane w pełni). Natomiast znacznie lepiej przedstawia się tu zaopatrzenie w wyroby garmażeryjne. Na godzinę przed zamknięciem sklepu WSS nr 15, dosłownie świeciliśmy w gablocie chłodniczej: boczek faszerowany, pasztet popularny, flaki, bigos, ozorki w galarecie, głowizną. Wyroby te dostarczane są z wytwórni WSS codziennie. Dobre jest również w obu sklepach zaopatrzenie w sery twarde i topione. Natomiast z niewiadomych przyczyn już drugi dzień spółdzielnia z Płot nie dowiozła sera białego. Za mało jest też konserw rybnych.

JEDNYM z najbardziej eleganckich sklepów na odwiedzanym przez nas terenie jest sklep MHD nr 41 na ul. Stołczyńskiej 144. Zaopatrzenie jest tu również zupełnie dobre. O godz. 17.30 znajdujemy pod dostatkiem chleba („mazowiecki", żytni, chleby gatunkowe), ponadto kiełbase żuławską, kaszankę, serwolatkę. Jest duży wybór konserw mięsnych. I tu jednak, podobnie jak do sklepu MHD nr 45 przy ul Stołczyńskiej 171, chleb przywożony jest stanowczo za późno, bo około godz. 8.30.

Dobrze zaopatrzony jest również sklep garmażeryjny WSS nr 41 przy ul. Stołczyńskiej 157 a. Do wieczora oferował klientom szeroki asortyment gotowych wyrobów. Gorzej z otrzymaniem gorącej potrawy na specjalnie wydzielonym w tym celu stoisku. Przed zamknięciem moż na tu było zjeść tylko bigos.

NIEMAL we wszystkich odwiedzonych przez nas sklepach klienci chcieliby widzieć więcej popularnych konserw mięsnych, potraw gotowych (zupy w proszku) oraz wyrobów czekoladowych. Ogólnie jednak — poza sklepami przy ul. Światowida i Szkolnej na Gocławiu — stwierdziliśmy dobre zaopatrzenie sklepów w podstawowe artykuły spożywcze.

(tawo)

„Mały podarek — dużo radości"

Pierwsza lista ofiarodawców

MIMO że pogoda nie zachęcała wczoraj do wędrówek po mieście, w punkcie zbiórki darów „Kuriera" i PKPS panował wczoraj ruch. Przychodzili dorośli i młodzież (po raz drugi odwiedziła nas młodzież szkoły nr 37!) przynosząc odzież, zabawki i pieniądze.

DRUKUJEMY dziś **pierwszą listę ofiarodawców.** Są w niej wymienieni ci którzy najprędzej pośpieszyli z pomocą podopiecznym PKPS dla których nasza redakcja wspólnie z Radą Wojewódzką PKPS zorganizowała akcję. Gorąco chcemy podziękować wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom a wśród nich pracownikom zespołu kawiarni „Zamkowa" i „Neptun", którzy urządzili składkę przynosząc do punktu 520 zł, oraz pracownikom Biura Finansowo-Księgowego WSS „SPOŁEM", przy ul. Jedn. Narodowej 37, którzy ofiarowali wczoraj 1 000 zł. Pragniemy, aby w ślad za pracownikami wymienionych instytucji poszli inni.

Nadal liczymy na dyrekcji i rady zakładowe, na to, że znajdą w zakładzie fundusze, które będzie można przeznaczyć na zakup odzieży i słodyczy do paczek noworocznych.

Dzieci które czekać będą na paczkę od nas — mieszkańców miasta jest sporo. Nie możemy sprawić im zawodu. Dlatego w dalszym ciągu apelujemy do młodzieży i dorosłych: **pomyślcie o nieznanym dziecku, tym które od własnych rodziców nie dostanie podarku i zastanówcie się w jaki sposób możecie sprawić mu radość.**

Informacje można uzyskać w „Kurierze" — tel. 430-21. wewn. 79.

• • •

OFIARODAWCY INDYWIDUALNI

Małgosia **Czech** — Wojska Polskiego 51/6, Joanna **Boler** — ucz. Szkoły Podstaw. nr 33 kl. VII-f. Halina **Witkowska** — Techn. Gastronomiczne kl. III bt. Marzenka **Choronek** — 5 Lipca 4/16, Mirosław **Piklikiewicz** — Szk. Podst. 22 kl. VI-a, Janusz **Kowalski** Zas. Szk. Gospodarcza kl I-ckm, Tamara **Klimowska** — Zygmunta Starego 5/4. Kasia **Terlecka** — Willowa 36/5, Wojtek **Sycz** — Szk. Podst. nr 34 kl. V-b, Bogusław **Kiszkielis** — Małopolska 51/16, Darek **Sowizdrzał** — Szk. Podst. nr 18 kl. II. Beata **Kowolik** — Szk. Podst. nr 48 kl. I, Ewa **Biżnia** — Szk. Podst. nr 56 kl. VII-b, Anna **Ledwowska**, Szk. Podst. nr 56 kl. VII-b. Walentyna **Wierzbicka** — Pocztowa 39/1, Ewa **Lewandowska**, Szk. Podst. nr 70 kl. V. Mirosław **Siwakowski** — Mariacka 1/10 Dorota **Maj** — Szk. Podst. 33 kl. III-b.

Władysław **Stanisławski** — Mickiewicza 69/5, Halina **Chrzanowska** — Krasińskiego 103, Stanisław **Chackiewicz** — Reja 17/8, Bolesław **Walko** — Wielka 2/8, Mikołaj **Górkiewicz** — Wieniawskiego 2-a, Leszek **Kostecki** — Młodowa 22, Andrzej **Popiak** — Oficerska 17/9.

OFIARODAWCY ZBIOROWI

Klasy VII-c i I-a Szkoły Podstawowej nr 53 (inicjator zbiórki darów — Spółdzielnia uczniowska), klasa VII-c Szk. Podst. nr 22 (inicjator wych. I. Kalmus). Samorząd szkolny i Harcerstwo Szk. Podst. nr 37 (inicj. p. Czesława Bułhak i p. Mieczysław Długopolski).

OFIARODAWCY PIENIĘDZY

Małgosia **Czech** — Wojska Polskiego 51/6 — 100 zł, Bronisława **Kibort** — Bandurskiego 5/1 — 50 zł, **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne** — ul. **Klonowicza** — 1 000 zł. Janina **Paluch** — L. Heyki 16 — 50 zł, Rafał **Frane** — Grzybowa 2 — 100 zł, **personel kawiarni „Zamkowa" i „Neptun"** — 520 zł, **WSS „Społem"** — **pracownicy Biura Finansowo-Księgowego** — Jedn. Narodowej 37 — 1 000 zł.

Gorące posiłki dla załóg

WZOREM lat ubiegłych pracownicy przedsiębiorstw budowlanych również i w tym roku otrzymywać będą posiłki regeneracyjne. Są to gorące zupy z chlebem ze specjalną wkładką mięsa lub kiełbasy. Akcja ta zyskała sobie już duże powodzenie wśród załóg budowlanych. Korzysta z nich około 80 proc. pracowników.

W tym sezonie jesienno-zimowym na wielu placach budowy przystąpiono już do akcji dowożenia gorących posiłków. Część przedsiębiorstw przygotowuje je we własnym zakresie w stołówkach zakładowych, inne zamawiają w PSS, SZG lub w WZGS. Warto tu dodać, że do rzeczywistych kosztów tych dań, część kwoty dopłacają przedsiębiorstwa.

Zakłada się, iż już wkrótce szczecińscy budowlani zatrudnieni na terenie miasta jak i województwa każdego dnia konsumować będą ok. 17 tys. gorących posiłków. (z)

Kronika wypadków

LEKARZE pogotowia ratunkowego opatrywali kilkanaście osób ze złamaniami kości rąk i nóg. Były to ofiary ślizgawicy i niefrasobliwości dozorców domów, którzy nie uprzątnęli śniegu z chodników.

• • •

DO KLINIKI Chirurgicznej na Pomorzanach przewieziono 45-letnią Annę P., mieszkankę ul. Budziszyńskiej. W wyniku kłótni małżeńskiej doznała stłuczenia głowy, złamania kości nosa i podejrzewa się wstrząśnienie mózgu

• • •

47-LETNI Tadeusz L., mieszkaniec ul. 8-go Lipca spadł z drabiny i złamał nogę. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

• • •

POWAŻNY wypadek drogowy wydarzył się wczoraj wieczorem na szosie Stare Czarnowo — Pyrzyce. W wyniku potrójnego zderzenia samochodów „Żuk" — MB 0991 „Nysa" CC 2263 ze stojącym na poboczu drogi „Starem" dwaj mieszkańcy Dębna Narcyz Ch. i Roman A. którzy stali przy burcie „Stara" zostali do nich przygnieceni i ciężko poturbowani. Po przewiezieniu do szpitala w Pyrzycach Narcyz Ch. zmarł

Przydatne w podróży i w domu

PANIE mają kłopot z suszeniem bluzeczek, sukienek wykonanych z wełny lub elastiku. Na ubiorach tych, wieszanych na sznurku pozostaje szpecący pas, zaś suszone na wieszaku — deformują się na ramionach.

Już w przyszłym roku szczecinianki nie będą miały tych kłopotów. Spółdzielnia Inwalidów „Tęcza" zamierza bowiem rozpocząć produkcję nadmuchiwanych wieszaków z folii. Jak zapewniają fachowcy, dzięki temu odzież, nawet bardzo podatna na rozciąganie — nie będzie się deformowała. (zdan)

KURIEREM PO MIEŚCIE

REMANENT?

OD dwóch miesięcy nieczynny jest kiosk u zbiegu ulic Sikorskiego i Pułaskiego. Studenci i pracownicy pobliskiej Politechniki nie mają gdzie kupić papierosów i gazet.

ZNISZCZONE TABLICE

NA kilkunastu przystankach autobusowych przy ul. Gdańskiej wandale zdemolowali tablice informacyjne.

NOWY NEON

NA budynku Straży Pożarnej przy ul. Grodzkiej instalowany jest neon: **„Straż Pożarna tel. 998".**

(Stan.)

Kto odśnieży Bramę Portową?

ROKROCZNIE w okresie zimy najwięcej narzekamy na nie sprzątnięte chodniki i przejścia na najważniejszych skrzyżowaniach. I w tym roku najprawdopodobniej sytuacja się powtórzy. Wprawdzie dozorcy domów i właściciele posesji mają ustawowy obowiązek sprzątania śniegu z chodników i jezdni do połowy szerokości, jednak nie wyobrażamy sobie dozorcy np. z PDT, który z łopatą i miotłą będzie odgarniał śnieg z przejścia na środku skrzyżowania przy Bramie Portowej.

Jeżdnie skrzyżowania oczyszczą samochody MPO, ale do uprzątnięcia przejść i chodników trzeba naszym zdaniem zorganizować specjalną brygadę składającą się przynajmniej z 10 ludzi. Grupa ta powinna mieć energicznego brygadzistę, który potrafiłby operatywnie kierować pracą przy wzmożonym na tym węźle ruchu komunikacyjnym, a nawet ściśle współpracować z funkcjonariuszem Komendy Drogowej MO. Grupa ta mogłaby pracować na kilku skrzyżowaniach, co znacznie może usprawnić komunikację przy większych opadach śniegu, a szczególnie przy Bramie Portowej, która obecnie ze względu na przebudowę jest poważnym korkiem. Same samochody MPO z pługami i środkami chemicznymi nie rozwiążą problemu.

Wniosek ten poddajemy pod rozwagę Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej, MZDiM i MPO. (dym)

Notatnik szczeciński

▲ SPOTKANIE z kompozytorem **Zbigniewem Rudzińskim**, organizuje SPAM dzisiaj w auli Państwowej Szkoły Muzycznej przy al. Wojska Polskiego 115. o godz 18. Wstęp wolny.

▲ PRELEKCJA doc. dr **Bogdana Dopierały „O książętach pomorskich — inaczej"**, odbędzie się o godz. 19 w Klubie „13 MUZ". Wstęp wolny.

▲ KLUB ZMS „Trygław" (ul. Odrowąża 1) zaprasza dzisiaj o godz. 18 na spotkanie z krytykiem filmowym red. **L. Bukowieckim.**

▲ SPOTKANIE kombatantów, na którym kpt. mar. **Wacław Biliniowicz** wygłosi prelekcję pt. **„Udział marynarki wojennej w obronie wybrzeża w 1939 r."**, odbędzie się w klubie ZBoWiD o godz. 18.

▲ SERDECZNIE dziękujemy studentom II roku Wydziału Matematycznego Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Szczecinie, za miłe pozdrowienie z wycieczki.

▲ DZIŚ o godz. 16 przed projekcją filmu prod. japońskiej „Rudobrody" odbędzie się w kinie „Delfin" spotkanie widzów z red. Bukowieckim, który wygłosi prelekcję na temat filmu.

Dzień jak co dzień

Handlowiec z zamiłowania

— CZY SĄ materace z mikrogumy? — pyta klientka.

— Niestety, proszę pani. Nie ma. Otrzymujemy ich bardzo mało. Ale proszę przyjść za kilka dni. Postaram się je zdobyć — przyrzeka **Józef Paszkiewicz.**

W sklepie „KOLIA" przy ul. Wielkiej pracuje już 7 lat. Jest jego kierownikiem. Zawsze grzeczny, uśmiechnięty, cierpliwy... Toteż w książce życzeń i zażaleń, tej samej od kilku lat, w której jest zaledwie kilkanaście wpisów — większość to pochwały...

„...nigdy dotąd nie spotkałem się z tak uprzejmą obsługą".

„Dziękuję za fachową poradę i życzliwą, pełną kultury obsługę..."

Nie tylko kultura w obsługiwaniu klientów jest zaletą kierownika Paszkiewicza. Niemniej ważne jest to, że jego sklep jest zawsze dobrze zaopatrzony. Jeśli nie ma czegoś w sprzedaży, to dlatego, że tego artykułu nie ma także w hurtowniach. Kierownik bowiem prowadzi specjalny zeszyt, w którym zapisuje towary, których poszukują jego klienci. I dopytuje się o nie w hurtowniach. Jeśli się ukażą — natychmiast sprowadza je do sklepu.

Przełożeni Józefa Paszkiewicza również nie szczędzą mu słów uznania: **handlowiec z zamiłowania** — mówią.

(zdan)

Kto zgubił?

DO odebrania **w redakcji** (pok. 45) osiem kluczy na małym kółku metalowym i legitymacja Jana Urbana.

Konkurs rysunkowy - rozstrzygnięty

PRZED kilkoma dniami został rozstrzygnięty interesujący konkurs plastyczny pn. **„Żołnierz polski w walce o wyzwolenie Ojczyzny".** Uczestnikami konkursu była młodzież szczecińskich szkół podstawowych, natomiast organizatorami: Wydział Oświaty Prez. MRN, Garnizonowy Klub Oficerski, CWF, TPS oraz „Kurier Szczeciński". Konkurs obejmował prace plastyczne wykonane na podstawie prezentowanych dla szkół filmów wytwórni „Czołówka".

Na konkurs nadesłano 308 prac z 16 szczecińskich szkół podstawowych. Jury po obejrzeniu wszystkich rysunków postanowiło przyznać nagrody w dwóch grupach: I dzieci klas od I—IV i od V—VIII.

OTO nazwiska laureatów konkursu: w pierwszej grupie — I nagrodę otrzymała **Małgorzata Szyroka**, ucz. Szkoły Podstawowej nr 63 — II nagrodę — **Zbyszek Fatalski** — Szkoła Podst. nr 42, a III — **Maria Tworek** — Szkoła Podst. nr 63. Ponadto w grupie tej przyznano 11 wyróżnień. Natomiast w grupie drugiej I nagrodę otrzymała **Aneta Drusko** — Szkoła Podst. nr 37, dwie II nagrody — **Alicja Olejniczak** — Szkoła Podstawowa nr 47 i **Bożena Kalisz** — Szkoła Podst. nr 62 oraz trzy III nagrody: **Ewa Anczyk** — Szkoła Podst. nr 47, **Danuta Krystosik** — Szkoła Podst. nr 6 i **Andrzej Androchowicz** — Szkoła Podst. nr 40. Przyznano także 29 wyróżnień.

Nagrody i wyróżnienia ufundowa ti organizatorzy konkursu. Wystawa prac uczestników konkursu czynna jest w Garnizonowym Klubie Oficerskim. (ru)